3803

GMINA KRAKOWSKA.

SPRAWOZDANIE URZĘDOWE

ZA ROK

1868.

SKREŚLIŁ

Dr STANISŁAW STRZELECKI

wiceprezydent miasta.

W KRAKOWIE.

W DRUKARNI „CZASU“ W. KIRCHMAYERA.

1869.

GMINA KRAKOWSKA.

SPRAWOZDANIE URZĘDOWE

Z ROKU

1868.

SKREŚLIŁ

Dr STANISŁAW STRZELECKI

wiceprezydent miasta.

ARCHIWUM M. KRAKOWA.

W KRAKOWIE.

W DRUKARNI „CZASU“ W. KIRCHMAYERA.

1869.

CIMINA KRAKOWSKA.

Trzeci rok dobiega, jak ukonstytuowana na zasadzie Statutu prowizorycznego Rada miejska, objęła zarząd spraw Gminy miasta Krakowa; a jednakże nieokazała dotąd najmniejszego znaku znużenia, pomimo, że skutek jej mozolnej i wytrwałej pracy niemiał rozgłosu i rzadko tylko znajdował uznanie.

Czternaście posiedzeń pełnych, siedmdziesiąt dziewięć sekcyjnych w r. 1868 odbytych, liczne narady Komisyj szczegółowych, nakoniec dwanaście posiedzeń pełnych, a dwadzieścia cztery sekcyjnych Wydziału Rady dla spraw izraelickich na podstawie §. 122 i 123 Statutu zawiązanego, dadzą miarę zajęcia Panów Radnych, a treść niniejszego sprawozdania, przedstawi ogółowi mieszkańców, owoce prac jego wybrańców.

Jeżeli skutek nieodpowiedział w zupełności oczekiwaniu światłej większości, to dla uzyskania jej pobłażania, odwołać się musimy do trudności, jakie zaprowadzenie nowych urządzeń i załatwianie rozlicznych prac organicznych nieodzownie przedstawiają; niemniej też odwołać się musimy do środków finansowych, jakiemi rozporządzamy, które nam, bez nakładania na mieszkańców coraz nowych ciężarów, większych nakładów na zakłady gminne robić, a nawet większej liczby uzdolnionych pracowników przyjąc niedozwalały; a przecież pomimo tej przeszkody, nieuprzedzeni sędziowe przyznać nam muszą, że miasto nasze od czasu zaprowadzenia samorządu gminnego, lepszą na zewnątrz przybrało sukienkę, i żeśmy nietylko o zaspokojenie samych materyalnych potrzeb mieszkańców dbałymi byli.

Mniemam, że i Magistrat pod kierunkiem Rady, a głównie zacnego jej Naczelnika, zwalczył po części te uprzedzenia, z któremi publiczność czynności organów wykonawczych gminnych oceniać nawykła; starał się on przynajmniej, przez uproszczenie manipulacyi urzędowej, uporządkowanie Archiwum miejskiego i dłuższą pracę biurową wprowadzić pośpiech w wykonaniu postanowień Rady i w załatwieniu żądań mieszkańców. Wypracowanie dawnych zaległości i oczyszczenie rejestrów biurowych kasowych z roku na rok bez skutku przepisywanych, są widocznym owocem tych usiłowań.

W składzie sekcyj Rady miejskiej, niezaszła w roku upłynionym żadna zmiana, bo członkowie wszystkich sekcyj, niechcieli korzystać ze służącego sobie na zasadzie § 81 Statutu prawa, przejścia do innych Wydziałów. Z przyjemnością zapisujemy ten fakt, który o zamiłowaniu w przedmiotach dłużej opracowywanych i lepiej poznanych, wymowne daje świadectwo. Z boleścią jednak wspomnieć musimy o stracie, którą Rada miejska przez śmierć jednego z najzacniejszych członków to jest Radcy Leopolda Lipińskiego poniosła.

Rok upłyniony, inny jeszcze w sercach naszych pozostawił żal. Los niepozwolił nam złożyć w dawnej Piastów i Jagiellonów stolicy, hołdu uszanowania i wdzięczności Monarsze, za swobody, któremi miasto obdarzył. Doszło jednak do wiadomości Najjaśniejszego Pana, jak serdeczne oczekiwało Go w kraju naszym przyjęcie, i dla tego spodziewać się nam należy, że oczekiwania nasze w niedalekiej się ziszczą przyszłości.

W tym samym roku, powzięło miasto wiadomość, że Jego Ekscellencya Agenor hr. Gołuchowski, c. k. Namiestnik Galicyi posiadający zaufanie równie kraju jak i Monarchy, Obywatel honorowy gminy krakowskiej, ustąpił z wysokiej swojej posady.

Po ustąpieniu J. Eks. hr. Gołuchowskiego, przeniósł się z miasta naszego do Lwowa c. k. Delegat Namiestnika i c. k. Radca Dworu JW. Ludwik Possinger-Choborski, któremu Najjaśniejszy Pan powierzył kierownictwo rządu krajowego. Pod-

czas kilkoletniego w mieście naszem pobytu, umiał sobie JW. Delegat zjednać ogólne przywiązanie mieszkańców Krakowa. Pożegnali Go przeto z żalem, a miasto uczciło odjeżdżającego dyplomem Obywatela honorowego miasta Krakowa.

Następca w urzędzie Delegata, Radca Namiestnictwa JW. Juliusz Bobowski, o ile szczupły zakres Jego działania pozwala, interesa miasta naszego szczerze i gorliwie popiera.

Niemożemy wreszcie pominąć zdarzenia, które cały kraj a temsamem i miasto nasze boleśnie dotknęło. Nieumiejętna czy też nierozważna ręka otworzyła zbiorniki wód podziemnych, które zatopieniem bogatych kopalni soli w Wieliczce zagroziły.

Przechodząc do szczegółowych spraw działalności Rady miejskiej, nadmienić musimy, iż ze względu na ważność wpływu, jaki prawodawstwo Państwa i krajowe na zakres i obrot spraw gminnych wywiera, poczyniliśmy na czele każdego działu czynności Rady wzmianki, o duchu i doniosłości ustaw i rozporządzeń w roku upłynionym wydanych. Sądzimy, że tym sposobem dogodzimy życzeniom tych mieszkańców miasta, którzy niemieli sposobności obeznania się z nowszemi ustawami kraju.

DZIAŁ I.

Sprawy wyznań religijnych.

Szczupły zakres działania Władzy gminnej w sprawach wyznaniowych, którego granice w sprawozdaniu z r. 1867 oznaczyliśmy, uległ w r. 1868 niejakim zmianom, z powodu przekazania Władzom cywilnym niektórych czynności, dotąd wyłącznie i ostatecznie przez Władze duchowne załatwianych.

W toku nieukończonej jeszcze a od wieków trwającej walki opinij: czy małżeństwo jest tylko sakramentem, czy też kontraktem cywilnym, któremu Władze duchowne przez pobłogosławienie rytualne cechę sakramentu nadają, czy zatem stanowcze woli oświadczenie pod względem wspólnego pożycia i wychowania dzieci, podług ustaw państwa czy podług ustaw kościoła odbywać się ma; jakie prawa stanu dzieciom z małżeństwa przez kościół niepobłogosławionego zrodzonym przyznanemi być winny, i które nakoniec Władze do stanowienia o ważności zawartego małżeństwa są powołane, wydaną została w dniu 25 Maja 1868 r. ustawa państwa cechę prowizoryczności mająca, która dozwala w pewnych oznaczonych razach zawierać małżeństwo przed Władzą polityczną podług normy, rozporządzeniem ministeryalném z dnia 25 Maja 1868 bliżej określonej, i która przywraca sądom cywilnym jurysdykcyą stanowienia o ważności zawartego małżeństwa i rozdzielania małżonków od stołu i łoża.

Stosunki międzywyznaniowe mieszkańców pod względem religijnego wyznania dzieci, pod względem możności przejścia z jednego kościoła lub stowarzyszenia religijnego do drugiego, pod względem danin i prestacyj na utrzymanie kościołów i szkół początkowych od innowierców wymaganych, pod względem cmentarzów i wreszcie pod względem święcenia niedziel i dni świątecznych, uregulowane zostały ustawą z dnia 25 Maja 1868 r. W rozwinięciu nakoniec zasady równouprawnienia wszelkich wyznań, ustawa krajowa z dnia 19 Listopada 1868 uchyliła ograniczenia co do udziału niechrześciańskich członków gminy w reprezentacyi gminnej, przez co i postanowienie statutu gminy miasta Krakowa wedle którego na Prezydenta miasta lub jego zastępcę tylko chrześcianin powołanym być mógł, uchylonem zostało.

Wszystkie te ustawy zmierzająca do usunięcia wpływów władz kościelnych na sprawy świeckie i do uchylenia ograniczeń w wykonywaniu nietylko praw cywilnych ale i politycznych, którym osoby nienależące do wyznania chrześciańskiego ulegały, w mieście naszem, które się długo prawem cywilnem francuskiem rządziło, prawie niepostrzeżone w życie weszły.

Ludność izraelicka posuwająca aż do fanatyzmu przywiązanie do swej wiary; umiała dotąd uszanować uczucie religijne chrześciańskich współmieszkańców, a ci ostatni z małemi tylko wyjątkami bardzo mało korzystają z dozwolonego frymarczenia w dni świąteczne. Nikt też dotąd z chrześcian nieopuścił w mieście naszem wiary przodków swoich, i nikt przed Magistratem wiary małżeńskiej nieślubował.

Z 15tu osób, które w r. 1868 w Krakowie z wyznania Mojżeszowego na wiarę katolicką przeszły, jedna tylko była stale w Krakowie zamieszkałą, trzy zaś osoby, które opuściły wiarę katolicką, a przyjęły wyznanie ewangielickie do obcej narodowości należały.

Skutek pokazał, że nadzieje nasze, jakie w komitetach parafialnych pokładaliśmy, niebyły płonnemi. Komitet parafii Ś. Anny wsparty zaliczką przez W. Sejm krajowy w kwocie 4000 Złr. udzieloną, wziął się z całą gorliwością do odnowie-

nia tej wspaniałej bazyliki, a niemogąc zebrać brakującej jeszcze do wykończenia, kwoty 2537 Złr. na drodze urządzonych w roku zeszłym odczytów, ani rozłożyć takowej na nielicznych i ubogich parafian, postanowił powtórnie udać się o zasiłek do Sejmu.

Gdyby pomoc ztąd ominęła, to niepozostanie jak wyciągnąć rękę do ogółu mieszkańców, a jeżeli nieprzebrzmiał jeszcze w ich uszach dźwięk pieśni, które tu w latach młodocianych jako wychowańcy zakładu Nowodworskich śpiewali, to kościół Ś. Anny od zniszczenia uratowanym zostanie. Sześciuset parafian nie są w żaden sposób w stanie utrzymywać tak kosztownego budynku.

Komitet kościoła N. P. Maryi wstąpił w ślady swego poprzednika, dobrze miastu zasłużonego dozoru kościelnego. Restauracya ołtarza wielkiego, arcydzieła Stwosza, raźno postępuje, i kaplice boczne za staraniem Administratora Ks. kanonika Matzkego świeższe powoli przywdziewają szaty; a skoro tylko pożądana ze wszechmiar harmonia pomiędzy wszystkiemi czynnikami powróci i szkodliwość walki o hegemonią pomiędzy członkami świeckiemi i duchownemi komitetu uznaną zostanie, to i kościół Panny Maryi oczyszczonym będzie od oszpeceń, których się na nim szczodrobliwe wprawdzie, lecz nieumiejętne dopuściły ręce.

Spodziewać się należy, że i komitet kościoła Ś. Floryana w tym roku rozpocznie restauracyę chylących się do upadku wież kościelnych, bo już do tego przygotował i plany i po części pozbierał fundusze.

Zapewnienie funduszów na reparacye kościołów i budowli parafialnych, jakie ustawa krajowa z dnia 2 Lutego 1867 przez nakładanie drobnych każdorocznych składek zamierzyła, na wielkie napotyka trudności, tak przy układaniu list ciągle zmieniających się parafian, jak i przy wybieraniu samych składek, które prawie wszystkie z małemi bardzo wyjątkami egzekwować trzeba. Trudności te zapewne są powodem, że komitety kościołów Panny Maryi, Ś. Floryana i Ś. Szczepana, na-

wet list parafian obowiązanych do składek, które już przez dwa lata zbierać należało, dotąd niezłożyły.

Układanie inwentarzy kościelnych, przy braku funduszów miasta i przy braku czasu, który komisarzom duchownym, często na przeszkodzie staje, wolnym bardzo postępuje krokiem. W roku 1868 zaledwo jeden kościół parafialny t. j. kościół Ś. Floryana zinwentowanym został.

Mówiąc o zabiegach komitetów kościelnych w utrzymaniu całości świątyń parafialnych, niemożemy pominąć i usiłowań komitetu odbudowania kościoła Dominikańskiego i zabiegów przełożonych klasztorów XX. Augustyanów i Bernardynów, którzy za starania o wyrestaurowanie Świątyń ich pieczy powierzonych na wdzięczność, nietylko katolickich współwyznawców, ale i wszystkich miłośników sztuki zasłużyli.

W łonie stowarzyszeń i komitetów Izraelitów krakowskich, większa zgoda i sforność pożądanąby była. I tak, jak komitet sam wyłamuje się od wykonania rozporządzeń rady gminnej izraelickiej, tak i różne bractwa religijne i dobroczynne usuwają się z pod dozoru i kontrolli samego komitetu. Każde zjątko zbiorowe, przybiera zaraz cechę religijną i przeradza się w tyrana rzucającego klątwy na wszystkich współwyznawców, którzy o jego nieomylności wątpić sobie pozwalają, lub jego wyrokom ślepo nie są posłuszni. I tak n. p. bractwo pogrzebowe *kadisza Gemilath Chassudim* mające za cel swego założenia grzebanie ubogich, przywłaszczyło sobie monopol chowania zmarłych: ono kupiło grunt na cmentarz, ono płaci grabarzy, a to wszystko nie ze składek członków jakby wnosić należało, ale z kontrybucyj na bogatszych nakładanych. Kto za swego zmarłego krewnego niezapłaci pewnej dowolnie oznaczonej kwoty, która czasem i tysiące wynosi, tego krewny niebędzie na cmentarz przyjęty. Wyrok taki jest bez apelacyi, bo bractwo jest autokratyczne i ono tylko swoją obecnością i zarządem nadaje cechę religijną obrzędowi pogrzebu. Niema nawet czasu potargować się z bractwem, bo według obrządku ciało przed zachodem słońca musi być z domu wyniesione.

Ponieważ obrządków religijnych, każdy starozakonny znający rytuał dopełnić może, a Rabin jest tylko nauczycielem religii, tłumaczem zawiłych przepisów i urzędnikiem państwa, przeto zmuszony jest ciągle wnosić skargi o zniewalanie współwyznawców o donoszenie o urodzinach, ślubach i zejściu, dla zaciągnięcia takowych do rejestrów według przepisów prowadzić się mających.

Składki na utrzymanie zakładów duchownych i dobroczynnych nikt dobrowolnie płacić nie chce, jedni dla tego, że z tych składek płacony jest kaznodzieja synagogi izraelitów postępowych, drudzy dla tego, że komitet jest reakcyjnym, a inni nakoniec, że Rabin i Dyrektor szkoły, którzy także z tych składek są płaceni niewładają dobrze polskim językiem. Złośliwi, o jakich nigdzie nietrudno, twierdzą, że jedynym powodem niepłacenia jest poprostu zamiar wyłamywania się od obowiązków obywatelskich, przez jednych płaszczem religijnym, a przez drugich patryotycznym pokryty. Pobudek tych nieszanuje wprawdzie sekwestrator gminny; fundusz jednak miejski ciągle musi dawać zaliczki funduszowi starozakonnych, fundusz starozakonnych płacić nadliczbowego sekwestratora, ludzie z funduszów i gminy izraelickiej płatni, tygodnie i miesiące płacić lichwę ortodoxom i patryotom, a komitet drogo, bo na kredyt żywić chorych w szpitalu.

Najważniejszą sprawą, która wstrząsła umysłami mieszkańców z tamtej strony starej Wisły było wzmiankowane już wyżej ustanowienie kaznodziei przy synagodze izraelitów postępowych. Szczupła w początku liczba izraelitów wykształconych w Krakowie, wystawiła przed kilku laty ze składek pomiędzy sobą zrobionych synagogę, w której nabożeństwa na cichem wzniesieniu myśli do Boga, odśpiewaniu pieśni rytualnych i wykładzie słowa Bożego ograniczały się. Chcąc zaś słowo Boże mieć wykładane w języku ludu w pośród którego żyje i od którego tylko wyznawaniem wiary swych ojców się odróżnia, postawiła w Wydziale Rady miejskiej do spraw izraelickich wniosek, o ustanowienie przy synagodze tej kaznodziei oddzielnego, z funduszów zboru izraelickiego płatne-

go. Rada miejska oddziału spraw izraelickich wchodząc w słuszność tego żądania, i z uwagi, że Izraelici postępowi, płacą zarówno z innymi składki na utrzymanie Zakładów duchownych i dobroczynnych, uchwałami w dniu 9 i 14 Stycznia 1868 r. zapadłemi, powołała na posadę kaznodziei P. Dankowicza męża głębokiej nauki, nieskażonej moralności i dokładnie językim polskim władającego. Przeciw tej uchwale wystosowała wielka część Izraelitów o żadnym postępie słyszeć niechcących protest a raczej rekurs do c. k. Namiestnictwa, które reskryptem z dnia 20 Grudnia 1868 r. orzekło, że nie Wydziałowi Rady miejskiej do spraw izraelickich ustanowionemu, ale komitetowi istniejącemu na zasadzie statutu r. 1817, służy prawo reprezentowania zboru izraelickiego, że zatem zanominowanie przez Wydział Rady miejskiej kaznodziei z funduszu zboru izraelickiego płatnego, jest z przepisami obowiązującemi niezgodne. Przeciw takiemu wykładowi statutu gminnego, Wydział Rady miejskiej dla spraw izraelickich zaniósł rekurs do ministerstwa spraw wewnętrznych, który dotąd nie jest rozstrzygnięty, i postanowił aż do rozstrzygnięcia takowego, wykonywać względem zarządu funduszami gminy duchownej izraelickiej, te same prawa, jakie wykonywuje Rada miejska w zarządzie funduszów gminy zbiorowej chrześciańskiej i izraelickiej, a w wykonaniu tych praw, pourządzał w roku bieżącym płace całego kolegium rabinackiego i innych sług gminnych.

DZIAŁ II.

Sprawy szkół ludowych.

Przeobrażenia jakie w ostatnich latach zaszły, w ustroju Władzy najwyższej Monarchii Austryackiej wszystkich czynników pociągły za sobą reformę Władz, do których należał najwyższy dozór nad nauką w szkołach publicznych udzielaną. Zasada, że Władze duchowne, do których dotychczas kierunek szkół ludowych należał, jedynie dozór nad udzielaniem nauki religii i ćwiczeń religijnych oraz nad uzdolnieniem nauczycieli tę naukę wykładających, sprawować mają, że szkoły publiczne dla wielu mieszkańców jakiegokolwiek byliby wyznania tak pod względem nauczania, jak i uczenia się, są przystępne, została w ustawie państwa z dnia 25 Maja 1868 przeprowadzoną. Ustawa ta, przy utrzymaniu postanowienia z dnia 21 Grudnia 1867 r. co do przyznanego Radzie Państwa prawa stanowienia zasad nauczania w szkołach ludowych, oddała kierunek i dozor szkół ludowych oraz seminaryów nauczycielskich (który dotąd Władze polityczne i kościelne z dodanymi im inspektorami oraz nadzorcami dystryktowymi i miejscowymi sprawowały), radom szkolnym krajowym, powiatowym i miejscowym. — Gdyby nawyknienie wkraczania w przyznane organom autonomicznym prawa i chęć unifikowania wszystkiego w monarchii przez tyle rozlicznych szczepów narodowych zamieszkałej, niestawały na przeszkodzie rozwojowi nawet na drodze nauki, szkoły nasze, wyzwolone od wpływu

biurokratycznego i klerykalnego, przestałyby być instytucyami nabierania wstrętu do nauki. Tym dążnościom centralistycznym zapewne przypisać należy, że nasza Rada Szkolna krajowa nie była dotąd w stanie ziścić nadziei jakie do jej ustanowienia przywiązywaliśmy; że uchwalona przez Sejm krajowy ustawa o dozorze szkolnym mająca być rozwinięciem zasad w powołanej ustawie państwa położonych, dotąd zatwierdzenia nie otrzymała, i że szkoły nasze ludowe zostając pod dozorem który nigdy należytym niebył, a jutro ustać ma, prawie w stanie bezkrólewia pozostają.

Wiemy, że Rada szkolna krajowa, jakkolwiek ogłasza tylko czynności przeprowadzone, poczyniła niektóre wnioski ku zaradzeniu złemu, lecz, że te wnioski w różnych biurach prawodawczych i wykonawczych zalegają. Nadmienić powinniśmy, że rozporządzeniem z dnia 13 Czerwca 1868 przypomniała Rada szkolna gminom obowiązek zaopatrzenia wdów i sierot po nauczycielach miejskich, — że zarządziła spisanie historyj, fassyj i inwentarzy wszystkich szkół ludowych, — że nakazała podległym jej Władzom używać w pismach urzędowych języka polskiego, i w tym języku wydawać świadectwa szkolne; że unormowała wprowadzenie języka polskiego jako wykładowego w tych szkołach żydowskich, w których ludność te szkoły utrzymująca wprowadzić go chce; że karom pieniężnym za nieposełanie dzieci do szkoły zebranym, stósowne do celów szkolnych przeznaczenie nadała, — że nakoniec reskryptem z dnia 4 Marca 1868 do L. 719 poleciła nauczycielom szkół ludowych odbywać co 6 tygodni zgromadzenia celem wzajemnego oświecania się.

Rada miejska jakkolwiek dotąd niema urzędownie określonego wpływu na szkoły ludowe, oprócz jasno wyrażonego obowiązku dostarczania funduszu na utrzymanie szkół, przecież uważając, że w przeważnej części miejskiej ludności, tylko szkoła, zasady religii i moralności wszczepić, zamiłowanie pracy obudzić i do doskonalenia się w przyszłem życia zawodzie drogę otworzyć może, niespuszczała z oka tej ważnej gałęzi swego powołania.

Najświetniejszym nabytkiem roku ubiegłego, jest założenie muzeum techniczno-przemysłowego, które Dr Adryan Baraniecki z wielkim mozołem i kosztem zebrał, a skompletowawszy podczas ostatniej wystawy paryskiej, miastu naszemu darował, — Muzeum to pierwotnie w sali radnej Magistratu ustawione, w miesiącu Wrześniu 1868 do najętego umyślnie na ten cel gmachu w zabudowaniach klasztoru OO. Franciszkanów przeniesione, jak na początek, dość licznie przez młodzież rzemieślniczą jest odwiedzane. W niem obznajmia się młodzież z produktami różnych okolic ziemi i uczy poznawać jaką drogę surowe płody przebiedz muszą, nim do potrzeb wygody i przyjemności życia zastósowane zostaną. — Szlachetny dawca niepoprzestał na samej ofiarze daru, — z całą gorliwością zajął się on uporządkowaniem i spisaniem katalogu muzeum około 5,000 okazów liczącego, a wsparty pomocą dbałych o oświatę ludu mężów, szczególniej Dyrektora i Profesorów tutejszego Instytutu Technicznego, urządził odczyty popularne publiczne z dziedziny nauk mineralogii, fizyki, chemii, mechaniki i technologii. — Znaczna liczba młodzieży rzemieślniczej na te odczyty uczęszczającej, jak z jednej strony świadczy o szeroko rozwiniętem poczuciu kształcenia się tej części ludności, która dotąd w praktycznem wyuczeniu się mechanicznej strony rzemiosła zaspokojenie znajdowała, tak z drugiej daje niemylną skazówkę o potrzebie założenia szkoły przemysłowo-handlowej. — Skazówka ta nie uszła baczności Rady miejskiej, dbałej o podniesienie oświaty i równym z nią krokiem idącego dobrobytu klassy rzemieślniczej. W roku bieżącym na wniosek Prezydenta miasta rozpoczęte zostały narady nad urządzeniem takiej szkoły.

Drugim ważnym przedmiotem który w wysokim stopniu interes Rady miasta, i bez przesady mówiąc, interes całego kraju obudził, było przyszłe urządzenie szkoły technicznej w Krakowie. — Przebieg tej sprawy był następny:

Rada szkolna krajowa pod d. 8 Lutego 1868 r. do L. 4103 pismem z dnia 2 Marca t. r. do L. 4103 Dz. Matu

zawiadomiła Prezydenta miasta, że reskryptem Wysokiego Ministerstwa Oświecenia z dnia 20 Grudnia 1867 r. przydzielony jej został przedmiot reorganizacji Instytutu technicznego krakowskiego oraz Akademii technicznej z planem stanowczo przez p. Ministra Oświecenia zakreślonym, i że jedna akademia techniczna we Lwowie bogato uposażona odpowie potrzebom kraju, że przy niezbyt wielkiej odległości Krakowa od akademij technicznych we Lwowie, Bernie i Pradze Instytut techniczny krakowski będzie musiał być zwinięty, i zastąpionym, — wzorowo urządzoną szkołą realną z funduszów państwa utrzymać się mającą, przy której i inne potrzebom miejscowym odpowiednie kursa praktyczne w kierunku przemysłowym istniećby mogły. — Rada Szkolna niechcąc bez poprzedniego zasiągnięcia w tej mierze opinii Rady miejskiej krakowskiej stanowczo orzekać, zapytała o zdanie reprezentacyi miejskiej. W skutek tego zawiadomienia, Prezydent miasta zawiązał pod swojem przewodnictwem komisyą złożoną z Radców miejskich. PP. Aleksandrowicza, Bentkowskiego, Chmurskiego, Finka, Fridleina, Jawornickiego Marcellego, Kuhna, Leitera, Baranowskiego, Dra Majera, Muczkowskiego, Dra Oettingera, Dra Schönborna, Dra Warschauera, Dra Węigla, Dra Żebrawskiego, Zieleniewskiego oraz z PP. Dra Brzezińskiego dyrektora szkoły technicznej — Bruśnickiego majstra ciesielskiego, Józefczyka pensyonat męski utrzymującego, Pokutyńskiego, Rozwadowskiego professorów Techniki i Edwarda Stehlika majstra kamieniarskiego.

Komisya ta na posiedzeniu w dniu 20 Lutego r. b. odbytem, uchwaliła postawić wniosek na Radzie pełnej, aby przedstawić Radzie szkolnej krajowej, iż akademia techniczna dla Galicyi, jeżeli ma być jedna, winna być utworzoną w Krakowie, — ewentualnie zaś, gdyby to nastąpić nie mogło wykazać potrzebę urządzenia dwóch szkół technicznych we Lwowie i w Krakowie, z oddziałami do potrzeb miejscowych zastosowanemi.

Na posiedzedzeniu pełnem Rady miejskiej w dniu 27 Lutego r. b. odbytem, Radca miejski Dr Majer jako sprawo-

zdawca wspomnionej komisyi wniosł, aby stósownie do §. 11 lit. *i* tudzież §. 12 ustawy z dnia 21 Grudnia 1867 r. Rada szkolna uchwałę w tym przedmiocie wstrzymała, aż do orzeczenia najbliższego sejmu krajowego, do którego kompetencyi ustawodawstwo co. do zakładów technicznych należy. Wniosek ten Rada miejska jednomyślnie przyjęła i sprawozdanie Dra Majera drukiem ogłoszone, Radzie szkolnej, Wydziałowi krajowemu i Wysokiemu Ministerstu oświecenia oraz wszystkim posłom na sejm krajowy, Radom powiatowym i gminnym w zachodniej części Galicyi udzielone zostało. —

Pod dniem 23 Grudnia 1868 r. L. 5065 Rada szkolna krajowa zawiadomiła Radę miejską, że reorganizacya Instytutu technicznego w Krakowie, przedłożoną została Wysokiemu Ministerstwu oświaty, które dotąd w przedmiocie tym decyzyi nie wydało. — Niezadowolniona tem zawiadomieniem Rada miejska, na posiedzeniu w dniu 3 Września r. b. odbytem, na wniosek Radcy miejskiego Dra Warschauera wystósowała petycyą do Wysokiego Sejmu krajowego o przyspieszenie reorganizacyi Instytutu technicznego krakowskiego w myśl uchwały zapadłej na posiedzeniu Rady miejskiej d. 27 Lutego 1868 r. Petycya odnośna pod dniem 4 Września r. b. do L. 18304 wygotowaną i na ręce posła Dra Majera przesłaną została.

Wedle oświadczenia Radcy miejskiego Dra Majera na posiedzeniu w dniu 7 Stycznia 1869 złożonego, Sejm krajowy przyjął w zasadzie przedstawienie Rady miasta i polecił wydziałowi krajowemu zawiązanie komisyi ze znawców tak z Krakowa jak i ze Lwowa powołanych. — Wskazane przez Wysoki Sejm narady znawców, odbyły się już we Lwowie, i jak słychać, Zgromadzenie zgodziło się, w zasadzie, iż dwie akademie techniczne w Krakowie i we Lwowie założone być winny. — Tym więc sposobem obawa nasza utracenia wyższego zakładu naukowego w Krakowie na chwilę usuniętą została.

Zawiązana w roku zeszłym deputacya miejska do szkół gimnazyalnych i szkoły realnej, dopiero w roku bieżącym zdała sprawozdanie Radzie miejskiej, w którem stwierdzając

należyte prowadzenie się młodzieży szkolnej i dbałość nauczycieli o umysłowe, moralne i fizyczne kształcenie uczniów, poczyniła stósowne wnioski względem usunięcia niedogodności jakie gmachy szkolne przedstawiają, względem dozoru nad sprawowaniem się młodzieży po za szkołą, i nakoniec co do środków zapobieżenia aby uczniowie mniej w naukach pilni, zwłaszcza uczniowie klas niższych, nienadużywali sposobności uczęszczania na widowiska teatralne, która im przez Dyrekcyą teatru, zniżeniem cen miejsc ułatwioną została.

Dla trudności wynalezienia stosownego lokalu, wezwaniu Rady szkolnej krajowej z dnia 22 Lutego 1868 No. 311 względem zaprowadzenia w szkołach ludowych nauki gimnastyki jako przedmiotu obowiązkowego, ani życzeniu Straży ogniowej ochotniczej względem urządzenia takiej szkoły, dotąd zadość się niestało.

Brak funduszów niepozwolił reprezentacyi gminnej nadać na teraz przychylnego skutku prośbie p. Piechockiego właściciela szkoły ekwitacyjnej przez Towarzystwo przyjaciół oświaty orędowanej, o przyznanie rocznego zasiłku z funduszów gminy; jednakże dzięki usilności i wytrwałości właściciela zakładu, oraz obudzającemu się co raz bardziej tradycyjnemu zamiłowania młodzieży do jazdy konnej, zakład ten na pożytek kraju coraz bardziej się rozwija.

Niedbałości majstrów w posełaniu uczniów do szkół niedzielnych powtarzania, chyba dopiero po zreorganizowaniu Zgromadzeń rzemieślniczych da się usunąć. Środki pouczania i upomnień, okazały się dotąd bezskutecznemi.

Komisya szkolna z łona sekcyi V. Rady miejskiej delegowana odwiedzaniem szkołek ludowych, zachętą nauczycieli przez udzielanie remuneracyj, szczególniej zaś Inspektorowie szkoły wyznaniowej na Kazimierzu pp. Radcy Dr Blatteis i Dr Oettinger, ciągłym dozorem nad wykładem nauk, dokładają starań, aby wydatek miasta na utrzymanie szkół ludowych, który w r. 1868 około zł. reńs. 5000 wynosił, nie był straconym.

W cyfrę tę wchodzi wynagrodzenie nauczyciela szkoły ewangielickiej, które Rada miejska na posiedzeniu w dniu 8 Października 1868 na etat miejski przyjęła, pod zastrzeżeniem wpływu Rady gminnej, na wykład nauk i obsadzenia posady nauczyciela.

Jeżeli wzrastająca liczba uczniów, do szkół ludowych uczęszczających, może być wziętą za criterium sądu publiczności o lepszem urządzeniu szkół, to świadectwo, jakie w roku ubiegłym otrzymaliśmy, pochlebnem zwać się może, albowiem:

W szkole głównej wzorowej w roku 1867/8 zapisanych było 386 uczniów i 37 słuchaczów pedagogicznych. zaś na r. 1868/9 zapisało się 393 uczniów i 38 słuchaczów kursu pedagogicznego.

w szkole głównej u św. Barbary w r. 1867/8 było zapisanych . . . . . 349 uczniów
zaś na r. 1868/9 zapisało się . . 467 uczniów

w szkole głównej III. przy Ulicy Śgo Jana
w r. 1867/8 było zapisanych . . 317 „
zaś na r. 1868/9 zapisało się . . 335 „

w szkole głównej ewangelickiej na r. 1867/8
było zapisanych . . . . . 913 „
zaś na r. 1868/9 zapisało się . . 270 „

w szkole parafijalnej Św. Floryana na r.
1867/8 było zapisanych . . . . 119 „
zaś na r. 1868/9 zapisało się . . 121 „

w szkole parafijalnej Św. Szczepana
na r. 1867/8 było zapisanych . . 85 „
zaś na r. 1868/9 zapisało się . . 109 „

w szkole początkowej ewangielickiej na
r. 1867/8 było zapisanych . . . 31 „
zaś na r. 1868/9 zapisało się . . 32 „

Razem zatem pobierało naukę w szkołach ludowych w r. 1867/8 — 1482 „
w r. 1868/9 — 1728 „

zatem w ostatnim roku więcej o . . . 246 „

W szkołach dla dziewcząt — a mianowicie:

w klasztorze Św. Jana było w r. 1867/8	uczennic	333
zapisało się na r. 1868/9	„	360
w szkole Św. Andrzeja było w r. 1867/8	„	297
zapisało się na r. 1868/9	„	320
w szkole Św. Tomasza było w r. 1867/8	„	146
zapisało się na r. 1868/9	„	165
w szkole Św. Katarzyny było w r. 1867/8	„	69
zapisało się na r. 1868/9	„	81
w szkole głównej izraelickiej było w r. 1867/8	„	387
zapisało się na r. 1868/9	„	354
w szkole miejskiej Ś. Floryana było w r. 1867/8	„	84
zapisało się na r. 1868/9	„	81
w szkole parafijalnej na Piasku było w r. 1867/8	„	101
zapisało się na r. 1868/9	„	123
w szkole ewangelickiej było w r. 1867 8	„	27
zapisało się na r. 1868/9	„	28
W ogóle pobierało naukę dziewcząt w roku 1867/8	„	1444
w roku 1868/9	„	1564

zatem w r. ostatnim o 120 uczennic więcej.

Lubo zakres działania Towarzystwa przyjaciół oświaty oraz wydawnictwa dzieł tanich a pożytecznych nie jest na obręb miasta ograniczonym, przecież zamykając dział sprawozdania o oświacie ludowej nie możemy niewspomnieć o usiłowaniach tych mężów, którzy wskazali narodowi na czem rzeczywiście nadzieja lepszej przyszłości kraju polega.

DZIAŁ III.

Zakłady dobroczynne.

Lubo w roku upłynionym niemieliśmy ani chorób epidemicznych, ani bardzo ostrej zimy, ani zbytniej drożyzny, i lubo klassa wyrobnicza i rzemieślnicza na brak zarobku narzekać niemiała powodu, przecież i tak wiele, a stósunkowo do naszej ludności, bardzo wiele ludzi kosztem dobroczynności publicznej utrzymywanych i wspieranych było.

Gmina miasta Krakowa utrzymywała kosztem Zł. reńs. 201 kr. 40 trzynaście sierót u osób prywatnych, zapłaciła 590 złr. 28 cent. za 15 chłopców do Zakładu Śgo Józefa na jej koszt oddanych, udzieliła 53 osobom miejscowym tytułem wsparcia Zł. reńs. 608 kr. 60, a 8 osobom zamiejscowym Złr. 127; obdzieliła z funduszu Gaffenki, którego roczny dochód 1235 Złr. wynosi 322 osób, a ze składek noworocznych, które 424 Zł. reńs. przyniosły, 102 osób; dała schronienie w zakładzie miejskim przytułku i pracy: 28 mężczyznom, 54 kobietom, 22 dzieciom, co wydatek Zł. reńs. 7511 kr. 85 za sobą pociągło.— Tym więc sposobem utrzymywała gmina swoim kosztem w zupełności 72 osób dorosłych i 52 dzieci, a dała wsparcie pieniężne 485 ubogim miejscowym i zamiejscowym. Z funduszu Rudolfa dla podupadłych rzemieślników przeznaczonego- ,wy pożyczyła Gmina w ciągu r. 1868 48 rzemieślnikom Zł. reńs 9350, w kwotach od 100 do 250 Zł. reńs. — Nakoniec przy-

szła w pomoc komitetom ochron chrześcijańskich kwotą 500 złr.. szpitalom starozakonnych Zł. reńs. 200, a ochronkom izraelickim Zł. reńs. 100.

Arcybractwo miłosierdzia i Banku pobożnego w r. 1868

wypłaciło:	Złp.	gr.	Złr.	kr.
tytułem miesięcznego wsparcia	8856	—	186	—
tytułem jednorazowego wsparcia	7174	24 1/2	1692	14
za lekarstwa dla ubogich zapłaciło	—	—	805	64 1/2
na opał dla ubogich	250	—	—	—
na pogrzeby	305	—	4	—
na rekonwalescentów ze szpitali wychodzących	285	—	10	—
na posagi ogólne	5448	—	48	3 1/2
z zapisu Kmiecińskiego . . .	650	—	—	—
na wychowańców zakładu podrzutków do terminu oddanych — z zapisu Kirchmajera . .	120	—	—	—
na rzemieślnik. z fund. Potockiego	675	—	—	—
razem	23765	24 1/2	1940	17 1/2
Oprócz tego wypożyczono z Banku Pobożnego 1090 osobom na klejnoty	83051	—	—	—
a 1061 osobom na suknie .	13785	—	—	—

Towarzystwo Dobroczynności na utrzymanie w swym zakładzie 57 mężczyzn 167 kobiet i 34 dzieci wydało 22836 Zł. reńs. kr. 89.

Koszta utrzymania zakładu Jozefitów dla zaniedbanych chłopców nie są nam dokładnie wiadome, z częstszej jednak styczności z zakładem tym, wiemy, że wychowuje 40 chłopców najwięcej z pomiędzy żebrzących chłopaków rekrutowanych, którzy pod macierzystą opieką wdowy po wcześnie dla kraju zgasłym fundatorze, i pod kierunkiem wykształconego za granicą kosztem zakładu pedagoga i ogrodnika, po kilku latach pobytu w zakładzie, znajdują łatwo za ogrodniczków umieszczenie. — Uzdolnienie wychowańców tego zakładu

znalazło już tak powszechne uznanie, że Zakład nie jest w możności coraz liczniejszym zgłaszaniom się służbodawców zadość uczynić.

W domu ubogich kobiet na Blichu pod nadzorem tak zwanych siostr ubogich, znalazło schronienie i opatrzenie 15 kobiet w wieku podeszłym będących; — taka sama liczba ubogich i kalek miała przytułek w domu ubogich do zboru izraelickiego należących.

Towarzystwo Pań miłosierdzia Śgo Wincentego à Paulo, które ubogich i chorych po domach nawiedza, wspiera i pielęgnuje, a którego roczne dochody w gotowiznie 4881 Zł. reńs. 47 kr. wynosiły, wsparło 207 rodzin i obsłużyło w Izbie opatrunku 6156 chorych.

Komitet wsparcia powracających z niewoli moskiewskiej na Syberyi rodaków, w czasie od 1 Stycznia do końca Grudnia 1869 r. rozdzielił między 319 potrzebujących wsparcia 1192 Zł. reńs. 86 kr.

Towarzystwo wzajemnej pomocy Akademików, z dochodu wynoszącego 1748 Zł. reńs. 37 kr. wydało na pożyczki bezprocentowe 797 Zł. reńs. 60 kr. a na procentowe 270 Zł. reńskich.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rzemieślników i przemysłowców w końcu roku 1867 powstałe, oprócz zapomog bezzwrotnych, na przypadek choroby, lub śmierci udzielanych, pożyczyło 62 swoim członkom 4753 Zł. reńs. 50 cent.

Komitet ochron dla małych dzieci kosztem 5807 Złr. 45 kr. ze składek członków i ofiar dobrowolnych zebranych, wychowywał w czterech ochronach 308; — siostry Felicyanki w ochronie przez siebie utrzymywanej 80, a zgromadzenie Pań wyznania izraelickiego 40 drobnych dzieci.

Do tylolicznych zakładów dobroczynnych, przybyło w ubiegłym roku jeszcze dwa t. j. Zakład pożyczek dla poczynających zawód rzemieślników z ofiary Prezydenta Miasta Dra Dietla powstały i na tychsamych prawie zasadach co fundusz pożyczek Arcyksięcia Rudolfa urządzony — oraz Stowarzyszenie Pań pod nazwą Matek miłosierdzia Bożego

które przyjąwszy suknię zakonną, za zadanie sobie wzięły, w mieszkaniu na Smoleńsku pod L. 53 wspólnie zajmowanym zwracać na drogę moralności i cnoty kobiety te drogę opuszczające.

Pisząc sprawozdanie za rok 1867, staraliśmy się wykazać powody, dla których tyle dobroczynnych zakładów ubóstwu zapobiedz nie jest w stanie, a niepodzielając w zupełności zdania tych, którzy utrzymują, że liczba ubogich z liczbą dobroczynnych zakładów wzrasta, doradzaliśmy jak najprędszą reformę istniejących zakładów; lecz dając dobre rady, trzeba najprzód samemu podług nich postępować. — Tak też my postąpiliśmy. Wychodząc z zasady, że trzymanie razem młodych próżniaków z niedołężnymi starcami i dzieci małych z ludźmi, złej a przynajmniej wątpliwej przeszłości, więcej społeczeństwu szkodzi jak pomaga, że odłączanie człowieka od społeczności w której żył i zaopatrywanie wszystkich jego potrzeb, czyni mu powrót do tej społeczności trudnym, i osłabia związki familijne, przedstawiliśmy Radzie miejskiej potrzebę reformy Domu przytułku i pracy. Rada na posiedzeniu w dniu 7 Maja 1868 odbytem, zadecydowała reorganizacyą tego Zakładu, stanowiąc w zasadzie, że dom pracy przymusowej od domu przytułku dla pomocy potrzebujących oddzielonym być musi, że nałogowi próżniacy własną pracą w zakładzie na swe utrzymanie zarabiać winni, że przyjmowanie do zakładu przytułku ludzi zatrudnienia znaleść niemogących tylko wyjątkowo i chwilowo pozwalanem być może i że nakoniec sieroty małoletnie na wychowanie osobom prywatnym na koszt gminy powierzane być mają. Wspierając nasze usiłowania Towarzystwo Dobroczynności, przyobiecało nam pewną liczbę starców i kalek w domu przytułku i pracy będących wziąść do swego zakładu, za co mu niniejszem publiczne składamy dzięki.

Kończąc ten dział, nie możemy nie wspomnieć bolesnej straty, jaką kraj, miasto, a w szczególności instytucye dobroczynne w roku bieżącym przez śmierć X. Ludwika Łętowskiego Biskupa Joppejskiego poniosły, zmarły bowiem przez

długie lata, był Protektorem Towarzystwa Dobroczynności, oraz Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, fundatorem Zakładu sióstr miłosierdzia na Kleparzu, dobrodziejem i jednym z najgorliwszych i najhojniejszych członków komitetu ochron dla małych dzieci. Pokój cieniom, żołnierza, kapłana, historyka i przyjaciela ludzkości!

DZIAŁ IV.

Zakłady Sanitarne.

Jak już w roku zeszłym wyłuszczyliśmy, miasto nasze jest jednem z miast, wszystkie warunki zdrowego położenia posiadających; musimy tylko ciągłą staczać walkę z zakorzenionem niechlujstwem znaczej części mieszkańców. Przykro wyznać, ale wyznać potrzeba, że nam się dotąd nie udało przyzwyczaić mieszkańców do codziennego zamiatania podworców domów, do utrzymywania w czystości wychodków i do zaniechania odbywania potrzeby naturalnej po ulicach i placach publicznych, i że wszelkie upomnienia a nawet i kary zostały bez skutku. Że przy takich warunkach utrzymanie czystości powietrza jest trudnem, a prawie niepodobnem, dowodzić niepotrzeba. Nieopuszczamy jednak rąk i dążyć będziemy z niewzruszoną wytrwałością do zamierzonego celu, chociaż z jednej strony ganią nas za zbytnią naszą surowość, a z drugiej za opieszałość w nadzorze porządku i czystości miasta.

Jak zamierzonem było, tak w roku zeszłym pod względem oczyszczenia Kazimierza z kałuż i wód stojących wykonanem zostało; kanał bowiem ściekowy w r. 1867 od Wisły w podłuż zakładu gazowego ku ulicy Pustej przeprowadzony, w r. 1868 przez ulicę Pustą kosztem około 5000 Złr. przedłożonym został, i tym sposobem ta ulica, która podczas posuchy była bagniskiem cuchnącem, a podczas deszczu zamieniała się w jezioro, jest dziś suchą i czystą. Z doprowa-

dzeniem kanału ku klasztorowi Bożego Ciała, na który Reprezentacya miejska w roku bieżącym fundusz dostateczny przeznaczyła, osuszy się i oczyści ta część Kazimierza, z której przed wiekami światło nauki po całej rozchodziło się Polsce. Na tem bowiem miejscu, według najnowszych poszukiwań, wznosiły się gmachy Akademii krakowskiej. Smutna zaiste kolej dzieł ludzkich. Lecz wróćmy do kanałów.

Pomimo, że woda w kinecie starej Wisły ma bardzo mały spadek, przecież corocznem bagerowaniem, udało nam się oczyścić powietrze od zabijających wyziewów tego Acheronu, i nad brzegami tej rzeki, od której każdy pierwej jak od miejsca zarazą dotkniętego uciekał, dziś korzystnie pozbywamy grunta pod budowę domów. Usiłowania nasze dążące do skasowania kanałów kloacznych do tej rzeki powpuszczanych, trafiają na niezwykły opór właścicieli domów, którzy dla oszczędzenia kosztów wywożenia nieczystości kloacznych, wolą poświęcić zdrowie, a w czasach epidemii i życie mieszkańców. Przecież częścią drogą zgody a najwięcej drogą przymusu usunęliśmy kanały z domu Towarzystwa Dobroczynności, z domów po prawej stronie mostu stradomskiego leżących i przeprowadzili pomimo rekursów, nakaz przerobienia komorek kloacznych, urządzonych po nad kanałem z pod domu p. Siweckiego do starej Wisły wpływającym. Pozostaje nam zatem teraz takiesame postępowanie przeprowadzić, co do domów po lewej stronie Stradomia leżących i co do domów położonych nad drugim kanałem od kościoła Bożego Ciała przez Podbrzezie przeprowadzonym. Ze sławnego bagniska Dajworskiego któreśmy przez lat dwa zasypywali, już tylko ślad pozostał, i ktoby chciał przypomnieć sobie jakie powietrze przed laty dwoma nad korytem starej Wisły na Dajworze i Bawole powiewało, ten musiałby kroki swe ku cmentarzowi izraelickiemu skierować. Na nieszczęście nieprędko będziemy mogli uzbierać 50.000 Zł. reńs. aby kanałem krytym odprowadzić do Wisły nieczystości które dotąd kanałem otwartym obok drogi do cmentarza wiodącej i wzdłuż muru cmentarz otaczającego płyną. Rokowania z bractwem pogrze-

bowem za pośrednictwem komitetu prowadzone, o wzięcie udziału w wydatkach na tę budowę potrzebnych, nieobiecują pomyślnego rezultatu i dlatego wykonanie tej budowy tem bardziej poźniejszemu zostawionem być musi czasowi, iż przy oczyszczeniu placów od niezdrowego powietrza, miejscom ruchu i pracy przed miejscami wiecznego spoczynku piewszeństwo dać należy.

Badanie gatunku wody w studniach publicznych i prywatnych w roku 1868 było dalej prowadzonem. Ponieważ rapport fizyka Miasta Dra Mohra oprócz wypadku badań, mieści także skazówki według których przy zakładaniu studzień postępować należy, przeto podajemy go w całej obszerności i dołączamy uwagą, że przedmiot założenia wodociągów w Krakowie nie uszedł baczności Prezydenta miasta, który przeprowadzenie tego zamiaru za jedno z głównych zadań swego zarządu położył, i dotyczący projekt w niedalekiej przyszłości Reprezentacyi gminnej przedłożyć zamyśla.

Raport Dr. Mohra fizyka miejskiego.

W roku 1868 kommisya delegowana do zbadania wody studziennej i rzecznej w Krakowie, po rewizyi studzien publicznych i instytutowych, przedsięwzięta dalszą pracę podług pewnego systemu i zaczęła od kamienic w Rynku, przeszła do ulicy Floryańskiej, a następnie do ulicy Grodzkiej połaci wschodniej. Porządek ten przerywany być musiał chwilowo śledztwem niektórych studni na Wesołej, Krupnikach, Piasku i Podwalu z powodu okazywania się Duru wysypkowego (Typhus exanthematicus). Woda z każdej studni chemicznie rozbieraną i drobnowidzem śledzoną była.

Woda północnej i wschodniej części rynku, oraz ulicy Floryańskiej przeważnie obfituje w węglan wapna i gips, tak, że w wielu studniach drobnowidzem krzysztalki w zawieszeniu pływające widzieć można. W miarę nadpsucia cembrzyny i samej pompy znajdowano mniej lub więcej roślinności szczególniej włosowate jakby w kołtony pogmatwane, w in-

Poczynione urządzenia pod względem należytego dozoru nad sprzedawanemi artykułami żywności, zamieszczone są w dziale o policyi targowej.

Ponieważ kąpiele rzeczne nietylko w niektórych chorobach jako środek leczniczy są wskazane, ale używanie ich

---

nych grzybkowate porosty. W studniach dziedzińców ciasnych, z których mało czerpano wody, obficie natrafiano na wymoczki a nawet na robactwo gołem okiem dostrzegalne. Na studnie takowe a szczególniej studnię pod L. 346 otwartą i wiadrem opatrzoną zwrócono uwagę właścicieli.

W wielu studniach prywatnych wykryto silne ślady amoniaku, w wielu kwas azotowy, a w niektórych znaczne ilości części organicznych zwierzęcych. Zanieczyszczenia tego rodzaju, szczególniej w domach narożnych dostrzegane, pochodzą z przesączania się wilgoci kanałowych do studzien, jak to pod L. 333 dostrzeżono. Aczkolwiek właściciel domu tego natychmiast studnię wyczyścić, cembrzyną i studnią nową opatrzyć kazał, dobroć wody na tem nic niezyskała, gdyż dno studni z płynami kanałowemi ma związek. W studni domu N. 293 woda czarna i śmierdząca nabrała obficie szkodliwych części z kanału pobliskiego. Studnie te zlecono zasypać, co też dokonanem zostało.

Nietylko same kanały przyczyniają się do psucia wód studziennych, bo w domach od kanałów odleglejszych, a nawet w częściach miasta, które kanałów jeszcze nie mają, natrafiano często na wodę zanieczyszczoną organicznemi częściami i niezdrową. Powody tego smutnego zjawiska są różne; inne w samem mieście, inne w przedmieściach.

W mieście właściwem niegdyś murami i fossami obwiedzionem, w wielu dziedzińcach znajdują się studnie odwiecznie opuszczone, wypełnione exkrementami ludzkiemi i ledwo od wierzchu kilku łokciami ziemi lub rumowiskiem przykryte. Studnie te pochodzą z czasów gdy Kraków zrażony zepsutą i złą wodą studzienną, zaprowadził wodociągi i wodotryski,

w ogóle do utrzymania zdrowia się przyczynia, przeto Magistrat z upoważnienia Rady miejskiej zawarł z jednym przedsiębiorcą układ, mocą którego utrzymanie łazienek dla kobiet na Wiśle za niską stale oznaczoną opłatą na lat trzy zape-

---

które obficie wodę lepszą dostarczały. Źle zrozumiana na ówczas oszczędność, zamiast zasypania zbytecznych już studzien czystą ziemią lub piaskiem, doradziła używać takowych jako wychodki, dopóki nie zostały zapełnione, poczem przysypano powierzchnię rumowiskiem. Liczba tak wypełnionych studzien jest wielka i często przy budowach nowych w dziedzincach bywają wykrywane. Po upadku Krakowa z przyczyny wyniesienia stolicy królewskiej, za drogie okazało się utrzymywanie wodociągów i takowe opuszczono zupełnie.

W przedmieściach, a szczególniej w pobliżu murów fortecznych napotyka się przy braniu fundamentów pod nowe domy na grube pokłady kości zwierzęcych, które przed laty jako wartości niemające za mury miasta wyrzucano. Okolica niegdyś za nową bramą, psią górką zwana, tak jest w kości zwierzęce obfita, że woda w domu pod L. 72 pomimo kilkakrotnego przenoszenia studni ma barwę ciemno żołtą. Kolor ten stopniami się zmniejszając, widoczny jest we wszystkich domach ku starej Wiśle i jest oznaką obfitych części organicznych zwierzęcych. Pompę założoną na tandecie, musiano dla obrzydłego zapachu i smaku wody opuścić. Na części psiej górki znajdował się także i cmentarz. Miasto Kazimierz podobnież wyrzucało kości za mury, w okolicy pomiędzy cmentarzem nowszym starozakonnych Dawjorem i placem żydowskim. Złe następstwa do dziś dnia czuć się dają. Wszystkie wody studzien krakowskich zawierają w sobie wielką ilość węglanu wapna i gipsu.

Podstawą Krakowa i przedmieść jest piasek lub zwir napływowy (Aluvialsand) na którym leżą cieńsze lub grubsze warstwy ziemi rodzajnej czarnej i massy rumowiska prze-

wnionem zostało, i przystęp do tych łazienek przez wybudowanie trotoaru po stronie portu obok domu p. Leitera ułatwił.

Zamierzone przez Rząd oddalenie koryta Wisły od miasta wykonaniem przekopu od klasztoru zwierzynieckiego przez grunta wsi Dębnika i Zakrzówka ku kałce, protestem Rady

---

syconego częściami organicznemi i saletranem wapna. Woda wiślana przesączając się przez piasek podchodzi pod miasto i dostarcza główną część wody studniom krakowskim, i z tej przyczyny przy każdem wezbraniu Wisły, przybywa wody i w studniach. Przybytek ten najwidoczniejszy jest w studniach od Wisły do północnej połaci Rynku położonych. Ulice wyżej położone, część Wesoły, Kleparz i część Piasku z przybytku tego mniej korzystają, dlategoteż przy długich posuszach i bardzo niskim stanie Wisły brak wody w studniach tych dzielnic często się pojawia.

Za każdem wezbraniem Wisły, woda w największej ilości studzien mętnieje, smak i kolor zmienia, bo prąd wody wiślanej silniejszy i obfitszy, ługuje rozpuszcza i unosi nieczystości napotykane i takowe do studzien wprowadza. Zjawisko to powtarza się w kierunku odwrotnym przy opadaniu Wisły, gdzie prąd pozbawiony parcia wraca od Kleparza ku niższym częściom miasta.

Ilość mniejszą wody dostarczają studniom deszcze i śniegi topniejące, które przesączając się przez warstwy nieczystości od tysiąca lat nagromadzonych, przyczyniają się głównie do zakażenia studzien. Wyrywkowo w różnych dzielnicach miasta śledzone chemicznie wody studzienne, wykazały wypadki tak różne, że domyślać się należy pod piaskiem napływowym, pokładów różnych minerałów. Studnie na południe rynku głównego zawierają sól kuchenną, i inne sole magnezyowe (Wesoła, Podwale). Piasek szczególniej Ulica Karmelicka zawiera wiele żelaza. Studnia fortyfikacyjna w końcu ulicy Karmelickiej, studnie nowe na Krupnikach i niektóre w Kazimierzu obfitują w gaz wodorodo-siarkowy.

miejskiej na posiedzeniu w dniu 11 Maja 1868 przeciw wykonaniu tego dzieła, jeśli nie nazawsze, to przynajmniej na jakiś czas odwróconem zostało.

Dla zmniejszenia ofiar, jakie rok rocznie Wisła pomiędzy lekkomyślnymi kąpiącymi wybiera, włożono obowiązek na utrzymujących łazienki dla mężczyzn i dla kobiet, trzymania w pogotowiu łodzi dla ratowania tonących. Dopóki jednak w publiczności nie utwierdzi się przekonanie, że uległość rozporządzeniom Władz, jest zaszczytnym obowiązkiem każdego obywatela, i dopóki rodzice i opiekunowie dzieciom małoletnim kąpanie się bez dozoru dozwalać będą, dopóty Wisła nieprzestanie wybierać corocznego w mieście haraczu życia; bo jeżeli można upilnować, aby ktoś na zakazanem do kąpania miejsca się nie rozbierał, pilnowanie aby w kąpieli w rejon zakazany niewchodził prawie jest niepodobnem.

W poborze opłaty od psów ze względów sanitarnych zaprowadzonej, żadna w roku zeszłym niezaszła zmiana, albowiem Rada miejska nad wnioskiem Sekcyi zdrowia o zniesienie tej opłaty, jako celowi nieodpowiedniej, przeszła do porządku dziennego. Że cel podatkiem tym zamierzony osiągniętym niezostał dowodzi liczba psów, od których opłata za znaczki uiszczoną została. Według bowiem złożonych wykazów, tylko 169 znaczków opłaty w r. 1868 zakupionych było to jest dla trochę większej liczby psów, niż ich się zwykle na jednej ulicy wałęsa. Alternatywa zatem albo zniesienia zupełnie opłaty i zastąpienie jej innemi środkami zdrowia mieszkańców zabezpieczającemi albo przymusowe opodatkowanie wszystkich mieszkańców psy utrzymujących, coraz wyraźniej występuje.

W r. 1868 r. zaszczepiono ospę 1019 dzieciom co w porównaniu do liczby w tym roku urodzonych dzieci i do zna-

---

Przeprowadzone śledztwo wszyskich studzien krakowskich umożebni z czasem sporządzenie Mappy wykazującej granice tych różnorodnych wód i dozwoli wytłumaczyć przyczyny zjawisk spostrzeganych.

cznej liczby dzieci w latach poprzednich nieszczepionych, stawia smutny dowód niedbalstwa rodziców o zabezpieczenie zdrowia dzieci, a przecież łzy rodziców wylane nad grobem 99 dzieci w tym roku na chrosty zmarłych, do serca tych trafić powinny, do których przekonania trafić niemogły ostrzeżenia Magistratu nietylko z biura wydawane, ale i w kościołach głoszone.

Niedbałość ta o własne bezpieczeństwo jaskrawiej jeszcze występuje w wykonaniu poleceń sanitarno-budowniczych, gdyż jak z wykazu pod działem policyi budowniczej zamieszczonego przekonać się można, na 16 poleceń o opróżnienie stancyj niebezpieczeństwem życia grożących, tylko 9 dobrowolnie wykonanych zostało, a z 7 Właścicieli domów, których uwagę na niebezpieczeństwo zawalenia się sklepień zwrócono, tylko jeden dotąd z ostrzeżenia zrobił użytek; z 13 nakoniec piwnic, które dla braku światła i dla wilgoci za niezdrowe do zamieszkania uznano, tylko 3 Właścicieli domów mieszkańców usunęło. Wprawdzie Magistrat niepoprzestaje na dobrej woli właścicieli domów w zastósowaniu się lub niezastósowaniu do wydanych poleceń, i tam gdzie niebezpieczeństwo grozi, pomimo rekursów środki zaradcze przeprowadza; ciągła jednak walka z ciemnotą i uporem zużywa lepsze siły i naraża gminę na niepotrzebne wydatki. Światła trochę więcej światła, bezustannie z umierającym filozofem powtarzać musimy.

Zrobiony jeszcze w Lipcu 1867 r. wniosek do Wysokiego Wydziału krajowego względem organizacyi Zarządu szpitali tutejszych dotąd załatwionym niezostał, i kolizye gminy z niepodledległemi jej w żadnym względzie zarządami szpitali, z powodu odmawianego przyjęcia chorych, czasami nawet i szalonych coraz są częstsze, a przecież szpitale krakowskie z zapisów naszych współobywateli powstały i nim na zakłady krajowe zaawansowały, szpitalami gminnemi były.

Ustawa krajowa z dnia 19 Listopada 1868 r. według której gminy są obowiązane zwracać funduszowi krajowemu połowę kosztów leczenia i utrzymania przynależnych swoich ubogich, w publicznych szpitalach państwa austryackiego le-

czonych, otwiera gminie naszej nową rubrykę wielkich bardzo wydatków, których cyfrę nateraz ledwo w przybliżeniu podać możemy. Liczba bowiem chorych w dziale chorób wewnętrznych i zewnętrznych samego szpitala Ś. Łazarza na 2087 podana i cyfra 46937 dni, którą ci chorzy w szpitalu przez rok 1868 przebyli, obawiać się każe, że najmniej 3000 Złr. rocznie funduszowi krajowemi na utrzymanie szpitala Ś. Łazarza płacić będziemy musieli, bo przypuścić musimy, że przynajmniej połowa chorych była stałymi mieszkańcami miasta Krakowa, a notoryjnie wiadomo, że do szpitali krakowskich tylko najuboższa część mieszkańców na kuracyą się udaje. Zawiązana na początku roku bieżącego komisya do narad nad powiększeniem szpitala Ś. Łazarza i przekazana na ten cel przez Wydział krajowy pewna kwota pieniężna spodziewać się każe, że skarg na niedogodne mieszczenie chorych w tym szpitalu już długo powtarzać nie będziemy. a to nadzieja posiadania nowego szpitala obłąkanych wymogom ludzkości i sztuki leczenia odpowiedniego, coraz bardziej się oddala, bo jak ostatni reskrypt Wysokiego Namiestnictwa galicyjskiego z dnia 19 Grudnia 1868 do Nr. 63382 wydany opiewa: „Najjaśniejszy Pan według najwyższego postanowienia z dnia 29 Października 1868 do prośby Wydziału krajowego i Rady gminnej o rychłe przyznanie projektowanemu zakładowi obłąkanych w Krakowie, dochodów z loteryi państwa na cele dobroczynne, przychylić się nie raczył.

Treść tego reskryptu budzi w nas podejrzenie, że stan Zakładu obłąkanych w Krakowie przy zakonkomitowaniu prośby naszej u stóp Tronu złożonej, niezostał wyczerpująco podany, gdyż Wysoki Wydział krajowy reskryptem z dnia 18 Listopada 1867 r. do l. 7333 zawiadomił był Radę miejską, że Najj. Pan najwyższem postanowieniem jeszcze z d. 31 Grudnia 1865 wydanem, najłaskawiej zezwolić raczył, ażeby Zakładowi obłąkanych dla zachodnich obwodów Galicyi, zastrzeżonym został udział z dochodów państwowych loteryi dobroczynności.

Niechcemy udawać się w opis urządzenia tutejszego szpitala obłąkanych, bobyśmy musieli przyjść do kon-

kluzyi, że jest poprostu ciasnym i wilgotnym aresztem, w którym najsroższem kalectwem dotknięci ludzie są zamykani; nie możemy przecież niezadać sobie pytania, co jest przeszkodą, że Wysoki Wydział krajowy niewydaje stosownych poleceń, aby nie uleczalni obłąkani, do obszerniejszego Zakładu we Lwowie, a jeśli i tam miejsca niema, do innych Zakładów monarchii na koszt funduszu krajowego przewożeni i tam umieszczani byli, aby tym sposobem przeludnieniu tych więzień szpitalnych zapobiedz.

Odpowiedź, że obłąkany do Zakładu dla braku miejsca przyjętym być niemoże, równa się odpowiedzi prokuratora, że zbrodniarzy dla braku miejsca w kryminałach nateraz zamykać niemożna. Proszę mi wybaczyć porównanie pomiędzy nieszczęśliwym obłąkanym a zbrodniarzem zrobione, ale skutki działania jednego i drugiego są czasem jednakie.

W rozbiór skutków ustawy Państwa z dnia 29 Lutego 1868 r. nakładającej obowiązek funduszom krajowym wzajemnego zwracania sobie kosztów pielęgnowania podrzutków, zapuszczać się niebędziemy, bo ustawa ta wyźranie stanowi, że fundusz krajowy do zwrotu tych kosztów funduszowi innego kraju obowiązany, niebędzie miał prawa regresu do gminy do której podrzutek należy.

Ponieważ statystyka chorych w szpitalach leczonych, nietylko stosunki sanitarne miasta rozjaśnia, ale i przedstawia obraz obszerności w urządzeniach zakładów leczniczych, przeto daty obrotu chorych we wszystkich tutejszych szpitalach podaję do wiadomości publiczności.

Szpital ś. Łazarza.

Ruch chorych, położnic, mamek i dzieci w Szpitalu ś. Łazarza w Krakowie z roku 1868.

I. Szpital właściwy.

	A, Oddział I. chorób wewnętrzn.			B. Oddział II. chorób zewnętrzn.			Ogółem.		
	Mężczyzn	Kobiet	Razem	Mężczyzn	Kobiet	Razem	Mężczyzn	Kobiet	Razem
Pozostało d. 31 Grudnia 1867 r. . . .	44	38	82	28	27	55			
Przybyło od 1 Stycznia do 31 Grud. 1868	720	721	1441	302	207	509			
Leczono przeto w ciągu r. 1868 . . .	764	759	1523	330	234	564	**1094**	993	2087
Z tej liczby wyszło uleczonych . . .	474	466	940	202	141	343	676	607	1283
„ nieulecz. z polepsz.	110	100	210	72	53	125	182	153	335
„ umarło . . .	135	154	289	24	18	42	159	172	331
Pozostało z d. 31 Grud. 1868 r. . . .	45	39	84	32	22	54	77	61	138

Co do A. Oddziału I. Chorzy ci spędzili w szpitalu dni 29577 a w szczególności mężczyzni 14605, Kobiety 14972 dni. Kuracya jednego chorego trwała w przecięciu dni $19^{640}/_{1523}$ a śmiertelność była jak 1: $5^{78}/_{289}$.

Co do B. Oddziału II. Chorzy ci spędzili w Szpitalu dni 17360 a w szczególności mężczyzni 9649, kobiety 7711 dni. Kuracya jednego chorego trwała w przecięciu dni $30^{440}/_{564}$ śmiertelność była jak 1: $13^{9}/_{21}$.

Chorzy ci spędzili w szpitalu dni 46937, a w szczególności mężczyzni 24254, kobiety 22683 dni. Kuracya jednego

chorego trwała w przecięciu dni 22½. Śmiertelność była jak 1: 16⅓, umierających przywieziono do Szpitala 24, między tymi mężczyzn 15, kobiet 9, którzy już w powyższą ilość zmarłych wliczeni. W porównaniu z rokiem 1867, leczono więcej o 350 osób, a między niemi mężczyzn 231, kobiet 119 z których w oddziale I chorób wewnętrznych leczono 267 tojest mężczyzn 159, kobiet 108, zaś w oddziale II chorób zewnętrznych 83, tojest mężczyzn 72, kobiet 11.

II. Zakład położnic i podrzutków.

C) Klinika położnicza.

Pozostało dnia 31 Grudnia 1867 r.	kobiet	21
Przybyło od 1 Stycznia do 31 Grudnia 1868 r.	„	344
Leczono przeto w ciągu roku 1868	„	365
Z tej liczby wyszło zdrowych . . .	„	306
„ niezupełnie uleczonych .	„	25
„ umarło	„	20
Zostało z dniem 31 Grudnia 1868 r.	„	14

Pomiędzy tą liczbą kobiet było rodzących 335, dzieci nieżywo urodzonych 34, po urodzeniu umarło 24, kobiety wszystkie spędziły w Zakładzie dni 7500, przeto kuracya jednej kobiety w przecięciu trwała $20^{209}/_{365}$ dni, śmiertelność była jak 1: 18¼.

D) Klinika dzieci.

	Chłopców	Dziewcząt	Razem
Pozostało dnia 31 Grudnia 1867 r. . .	8	5	13
Przybyło od 1 Stycznia do 31 Gr. 1868	35	29	64
Leczono przeto w ciągu r. 1868 . . .	43	34	77
Z tej liczby wyszło uleczonych . .	20	23	43
„ nieuleczonych z polepsz.	3	3	6
„ umarło	11	4	15
Zostało d. 31 Grudnia 1868 r. . .	9	4	13

Dzieci te spędziły w Klinice dni 5384, a w szczególności chłopcy 3057 dziewczęta 2327. Kuracya jednego dziecka trwała w przecięciu dni 70. Śmiertelność była jak 1 : $5^{2}/_{15}$; między leczonemi było z miasta i okolicy 63, a z Zakładu podrzutków 14.

E) Mamki i dzieci ssące.

	Mamki	Chłopcy	Dziewczęta	Razem
Pozostało dnia 31 Grudnia 1867 r. . .	10	5	9	14
Przybyło w ciągu r. 1868 z Kliniki Położ.	85	116	150	266
„ „ „ ze świata . .	18	120	87	207
Było przeto w roku 1868	113	241	246	487
Z tej liczby uwolniono . . .	96	—	—	—
„ wydano na wsie karmicielkom	—	204	220	424
„ matki odebrały	—	11	1	12
„ odesłano na kuracyą do Szpitala ś. Ducha . .	1	1	—	1
„ przeniesiono na inne oddziały na kuracyą . . .	8	—	—	—
„ umarło	—	16	21	37
Zostało d. 31 Grudnia 1868 r. . . .	8	9	4	13

Mamki spędziły w Zakładzie dni 3310, zaś dzieci 5187, a wszczególności: chłopcy 2733, dziewczęta 2454. Pobyt jednej mamki w Zakładzie trwał dni 29 w przecięciu, a dziecięcia dni 11. Śmiertelność między dziećmi była jak 1 : $13^{6}/_{37}$.

Pomiędzy temi dziećmi było za opłatą taksy 109, podrzuconych i do Zakładu nadesłanych 12, na czas choroby matek 31, bliźniąt było par 9.

F) Dzieci w szkole Zakładu.

	Chłopców	Dziewcząt	Razem
Pozostało dnia 31 Grudnia 1867 r.	19	21	40
Przybyło wciągu r. 1868 ze wsi zwróconych .	29	15	44
Było przeto w ciągu r. 1868	48	36	84
Z tej liczby umieszczono na opiece różnych osób	12	14	26
dano do rzemiosł do terminu	4	—	4
matki odebrały	2	2	4
wydano do karmienia na wieś jako jeszcze nieletnie .	2	—	2
umarło	3	—	3
na kuracyi umieszczono . .	2	—	2
Zostało dnia 31 Grudnia 1868 r.	25	20	45

Dzieci te spędziły w Zakładzie dni 15579, a w szczególności chłopcy 7574, dziewczęta 8005 dni. Tu zamieszczeni zmarli, są już pod rubryką „Klinika dzieci“ wykazani jako tam zmarli.

G) Dzieci na wsiach u mamek.

	Chłopców	Dziewcząt	Razem
Pozostało dnia 31 Grudnia 1867.	829	839	1668
Wydano z Zakładu do karmienia na wsie 1868	206	220	426
Było przeto na wsiach w r. 1868	1035	1059	2094
Z tej liczby zwrócono Zakładowi po odchowaniu	29	15	44
karmicielki zostawiły za swoje	9	12	21
matki odebrały	12	8	20
umarło	127	98	225
Pozostało d. 31 Grudnia 1868 r.	858	926	1784

Dzieci te spędziły na wsiach dni 526924, a w szegółności chłopcy 252537, dziewczęta 274387, śmiertelność była jak 1: $9^{63}/_{225}$.

Szpital ś. Ducha.

	Oddział chorób syfilitycznych i skórnych			Oddział umysłowo chorych		
	Mężczyzn	Kobiet	Razem	Mężczyzn	Kobiet	Razem
Z końcem Grudnia 1868 r. pozostało w szpitalu	25	61	86	21	13	34
Od 1 Stycznia do 31 Grud. 1868 r. przybyło .	331	433	764	22	32	54
Leczono przeto w r. 1868	356	494	850	43	45	88
Z tej liczby wyszło ze szpitala uleczonych	329	432	761	18	24	42
„ „ nieuleczonych	—	4	4	—	2	2
umarło . . .	1	7	8	4	5	9
Pozostało w szpitalu z dniem 31 Grudnia 1868 .	26	51	77	21	14	35

Szpital Braci Miłosierdzia.

	mężcz.	kobiet	razem
Z końcem Grudnia 1867 r. pozostało . .	20	—	20
Od 1 Stycznia do 31 Grud. 1867 przyjęto	288	4	292
Leczono przeto . .	308	4	312

	mężcz.	kobiet	razem
Z tej liczby wyzdrowiało . . .	254	4	258
umarło	32	—	32
Pozostało w szpitalu z Grudnia 1868 r. .	22	—	22

Szpital starozakonnych na Kazimierzu.

	mężcz.	kobiet	razem
Z końcem Grudnia 1867 r. pozostało . .	21	13	34
Od 1 Stycznia do 31 Gr. 1867 przyjęto .	228	155	383
Leczono przeto . .	249	168	417
Z tej liczby wyzdrowiało . . .	198	129	327
umarło	38	22	60
Pozostało z końcem Grudnia 1868 r. . .	13	17	30

Chorób epidemicznych nie mieliśmy żadnych w roku zeszłym, jednakże śmiertelność w tym roku większą była niż w poprzednim, jak wykazy przy końcu niniejszego sprawozdania dołączone świadczą, i dla tego też Rada miejska zezwoliła na obwiedzenie murem gruntu na powiększenie cmentarza zakupionego, i robota ta w roku upłynionym rozpoczętą w roku bieżącym zupełnie ukończoną zostanie.

Wzrastające coraz bardziej zamiłowanie w budowaniu grobów familijnych, które oprócz zanieczyszczania powietrza wyziewami ciał w zgniliznę przechodzących, uszczuplają miejsce do grzebania zmarłych przeznaczone, spowodowało Radę miejską do podniesienia cen za miejsca na cmentarzu pod

groby murowane zakupowanych na Złr. 5 za łokieć kwadratowy na grób pojedyńczy, a po Zł. reńsk. 10 za taką samą przestrzeń pod grób familijny. Różnica cen uzasadnioną była większą szkodliwością grobów familijnych, które dla przyjęcia przybywających członków familii często otwierane bywają, i stosunkami majątkowemi osób, które groby familijne stawiają.

DZIAŁ V.

Handel i Przemysł.

Nierychło spostrzeżono się u nas, że potęga kraju nie na samej liczbie żołnierzy polega, ale że oświata, zamożność i zadowolenie ludów głównemi są potęgi państwa czynnikami, lecz *meglio tarde che mai.* Przyznać należy, że pomimo klęsk jakie Austrya na placu bitew poniosła, i że pomimo ofiar, krwi i pieniędzy, które klęsk tych odwrócić niepotrafiły, zamożność kraju nigdy tak szybko niewzrastała jak w latach ostatnich.

Przemysł oswobodzony od więzów jakiemi przez różnorodne ustawy cechowe i handlowe był skrępowany, pociągnął do siebie ludzi z wyższemi zdolnościami, a kapitaliści łącząc się w spółki, dostarczyli im środków, których najlegalniejszemi świadectwami opatrzeni majstrowie cechowi i kupcy kongregacyjni, nigdzie znaleźć nie mogli. Traktaty handlowe otwierając powoli wrota, które protekcya wyrobów krajowych pozawierała, obudzają konkurencyę z doskonalszemi płodami pracy zagranicznej, i otwierają nowe zagraniczne targi dla naszych produktów, szybkością pary w najodleglejsze strony świata rozwożonych. Ustawy państwa w roku zeszłym wydane, większe

handlowi oddały usługi, niż kopy rozporządzeń lat dawnych obrót handlowy systemizujących, a mianowicie: traktat handlowy pomiędzy Austryą a związkiem północno niemieckim i krajami południowemi do związku celnego należącemi, w dniu 26 Maja 1868 ratyfikowany, znoszący zakaz wprowadzenia przewozu i wywozu jakichbądź artykułów handlowych z wyjątkiem przedmiotów do monopolu państwa należących, a w danym razie przedmiotów zarazę lub niebezpieczeństwo wojny sprowadzić mogących, i redukujący dawniejsze cła protekcyjne, oraz ustawa z dnia 14 Czerwca 1868 znosząca w zupełności ograniczenie stopy procentowej. Niemniejszej doniosłości jest także ustawa z dnia 4 Maja 1868, która areszt za długi uchyliła, ustawa państwa z dnia 29 Czerwca 1868 organizująca na szerszej podstawie izby handlowe i przemysłowe, rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 23 Kwietnia 1868, dozwalające za małą opłatą przekazów pocztowych w drodze telegraficznej do wysokości 500 złr., rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 12 Października 1868, zapewniające na podstawie wzajemności dopuszczania towarzystw na akcye francuskich i szwajcarskich z wyłączeniem towarzystw asekuracyjnych, do przedsiębiorstw w krajach z tej strony Litawy — ustawa państwa z dnia 2 Lipca 1868 dozwalająca lokowanie kapitałów pupilarnych, depozytów i fedeikomisowych w listach zastawnych towarzystw, które udzielają pożyczek na hipoteki jakoteż używania tych listów na kaucye służbowe i inne.

Pod wpływem tej wolności handlu, przemysłu i kapitału powstała w roku 1868 w monarchii niezliczona liczba banków i stowarzyszeń, kapitałami zagranicznemi wspierana, których ani uchwalona unifikacya długu państwa, ani podwyższona stopa procentu od kuponów nie odstraszyła. Niektóre z tych banków pozakładały w Krakowie swe filie, a niektóre nawet główne siedliska. Tym sposobem do istniejących już dawniej fiilii banku narodowego i kasy oszczędności, przez towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od ognia założonej, przybyły w roku 1868: bank handlowo-przemysłowy, filia banku hipotecznego

(dawniej zakład pożyczki na fanty), jeneralna agencya c. k. uprzywilejowanego banku wiedeńskiego dla obrotu produktów i towarów w krajach w Radzie państwa reprezentowanych, ze szczególniejszem uwzględnieniem Wiednia; i lubo dotąd nie-otrzymaliśmy zatwierdzenia przyjętego przez Radę miejską na sesyi w dniu 6 Kwietnia 1868 statutu giełdy pieniężnej, towarowej i produktów surowych, to przecież weszła w życie izba kupiecka, w której pewna część ludności sprzedażą papierów i monet, a podobno głównie grą giełdową się zajmuje. Zakłady te, puszczając w obieg znaczną liczbę kapitałów na kredyt rzeczowy i osobisty, oraz ułatwiając lokacyę większych i mniejszych kapitałów, wiele się przyczyniły do podniesienia handlu i przemysłu bardzo w ostatnich latach w mieście naszem podupadłego *).

Pomimo tych ułatwień obierania sobie zawodu przemysłowego bez odbycia lat praktyki, wprawy czeladniczej i egzaminu mistrzowskiego, pomimo pomocy pieniężnej, jaką tyle zakładów pożyczkowych udziela, rzemieślnicy nasi walczą dotąd z trudnościami na jakie ich przejście z przymusu cechowego do wolności przemysłowej naraziło, i uważając nowo do konkurencyi wstępujących przemysłowców, za intryzów i przeszkodników, nie chcą się z nimi łączyć w stowarzyszenia wzajemnej pomocy i utrzymywania karności nad czeladzią i uczniami. Tak przynajmniej brzmią skargi, jakie na zapytanie Prezydenta miasta o przyczynie upadku rzemiosł złożyli, i dla tego też, pomimo usiłowań Magistratu, zgromadzenia rzemieślnicze, nie mają dotąd statutów do ustawy o wolności zarobkowania zastosowanych.

Najnowszy nawet okólnik Prezydenta miasta do Stowarzyszeń rzemieślniczych z okazyi złożenia mu, jako protektorowi sprawozdania na rok 1868 przez Stowarzyszenie wzaje-

---

*) Chcących się bliżej obeznać z urządzeniem i obrotem kapitałów w tych zakładach kredytowych, odsełamy do sprawozdania przez Dra M. w dzienniku *Czas* Nr. 59 i następne, dokładnie skreślonego.

mnej pomocy rękodzielników i przemysłowców, który tutaj w całej obszerności podajemy, nieodniósł dotąd pożądanego skutku **).

**) Okólnik Prezydenta miasta protektora stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców do szanownych stowarzyszeń rzemieślniczych:

„Z prawdziwą przyjemnością przekonałem się ze sprawozdania za rok 1868, iż Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców w Krakowie, oparte na zdrowej i silnej podstawie, coraz więcej się rozwija i wzmacnia. Podstawa Stowarzyszenia jest zdrowa, bo polega na zasadzie własnej pomocy; będzie zaś tem silniejszą, czem większe uzyska uznanie w obywatelstwie miejskiem, które jakby na podwalinach własną pracą wzniesionych, oprze budowę swej przyszłości.

Czasy przywilejów i przymusu cechowego bezpowrotnie minęły; żadna ustawa, żadna władza nie ochroni nas od upadku, który po części sami zawiniliśmy zwątpieniem o własnych siłach, bezwładnem szamotaniem się z nieprzebłaganym duchem czasu, wyszukiwaniem błachych bo przestarzałych i zużytych środków i oglądaniem się na obcą nieprzydatną pomoc.

Tak więc odkrywaliśmy coraz bardziej naszą słabość, brnęliśmy coraz głębiej w przepaść ogólnej niedoli, ale obca pomoc znikąd nieprzyszła, bo przyjść nie mogła. Niespuszczajmy się przeto na nią, lecz polegajmy na własnych siłach, któremi nas Opatrzność hojnie obdarzyła, a które, gdy je należycie spożytkujemy, staną się niewyczerpanem źródłem szczęścia i bogactwa. Bo jak strzeżonego pan Bóg strzeże, tak pracowitego pan Bóg wspomaga i błogosławi. Siły pracy i kapitału jednak zespolić trzeba, ażeby wydołały obecnym wymogom olbrzymiego ruchu i współzawodnictwa na polu rękodzieł i przemysłu.

Pojedyncze odosobione wysilenia już nie wystarczają na spełnienie wielkich zadań produkcyi rękodzielniczej i przemysłowej. Mdleją i marnieją one aż nadto często pod obuchem zjednoczonych czynników pracy i kapitału, a rzetelny samopas idący ręko-

Stan ten wywołuje potrzebę większego wspierania renitentów, czemu Prezydent miasta, w części przeznaczeniem w rocznicę swej instalacyi kwoty 1000 złr. na pożyczki 3% dla

---

dzielnik, pomimo, że ostatnie swe siły wytęża, i zaoszczędzony z lepszych czasów grosz do swej ciężkiej pracy dokłada, coraz więcej upada, aż nareszcie doprowadzony do ostatniej nędzy staje w szeregu tych, którzy się wstydzą ręki po jałmużnę wyciągnąć. Otóż kiedy wszystko po za nami się łączy, potęgując pracę i kapitał obrotowy, i nam sią łączyć trzeba, ażeby potędze oprzeć się potęgą i nieupaść w nierównej walce z zasobami obcego przemysłu

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rzemieślników i przemysłowców w Krakowie jest pierwszym zawiązkiem takiej łączności, astanie się ono prawdziwą potęgą, jeżeli wszyscy należący do tej ważnej i poważnej klasy społeczności, do niego przystąpią.

Z niemałą radością wyczytałem ze sprawozdania, że wielu znakomitych i szanownych przemysłowców udział biorą w Stowarzyszeniu, ale i z boleścią zauważyłem, że niemała liczba jest tych, którzy dotychczas jeszcze nieprzystąpili.

Do tych się odzywam, ich proszę i błagam, żeby się dłużej uieusuwali, lecz czemprędzej przyłączali się do zbawiennego dzieła zjednoczenia obywatelskiego.

Nie o wsparcie, nie o jałmużnę tu chodzi, którą zamożniejsi współobywatele dać mają uboższym. Chodzi o podźwignienie i utrwalenie wielkiej instytucyi obywatelskiej, która rozrządzając z czasem znacznemi kapitałami, na rzecz produkcyi przemysłowej stanowić będzie o pomyślności nietylko pojedynczych rodzin ale i całego miasta, kraju i narodu. Do takich instytucyj należeć, jest zasługą i chlubą każdego Obywatela.

Niewątpię, że ci, którzy dotychczas udziału w Stowarzyszeniu nie wzięli, pojmując jego znaczenie i doniosłość w obszerniejszem aniżeli dotąd zakresie, pospieszą się z przystąpieniem, a tem samem wzmocnią i ustalą zakład, który stanowić będzie jednę z najpiękniejszych pamiątek naszego narodu.“ Kraków dnia 22 Stycznia 1869.

rzemieślników pod warunkami statutu pożyczkowego Rudolfa, w roku zeszłym zaradził.

Lecz możeby i przytem umyślnem zamykaniu oczów na światło, lepsze czasy wróciły, gdyby raz komory graniczne Królestwa Polskiego, dzisiaj cichaczem krajem Nadwiślańskim przezwanego, otworzyć się chciały, lecz do zamków tych gmina nie posiada klucza, szukanie go do najpilniejszych obowiązków c. k. rządu należy.

Jak roku zeszłego przewidywaliśmy, tak się rzeczywiście z targami wołowemi stało. Z ustaniem zarazy w Oświecimie, uciekły od nas targi wołowe, „bo tam łatwiej handlarzom wiedeńskim dojeżdżać.“ Nieopuściliśmy jednak rąk, i wsparci protekcyą ministra rolnictwa oraz przychylnego nam i ważność Krakowa dobrze oceniającego ministra handlu, mamy nadzieję, że targi wołowe, nietylko do nas wrócą, ale na większą niż w Oświęcimie rozwiną się stopę. Jak z ostatniej konferencyi w Krakowie, przez delegowanych ministerstwa rolnictwa dyrekcyj obydwóch kolei w Krakowie się schodzących, reprezentantów miasta i Izby handlowej, wnosić można, przychylne załatwienie tej sprawy zależy już tylko, od wynalezienia stosownego miejsca do wyładowania transportów wołowych, i przedstawienia dogodnego targowiska.

W roku upłynionym wciągniono do kontroli firm protokołowanych 12 przedsiębiorstw, zameldowano 179 rozpoczętych złożono doniesienie o zaprzestaniu 14 przedsiębiorstw, udzielono 22 pozwoleń na przedsiębiorstwa od koncesyi zależne i 8 upoważnień do handlu domokrążnego. Na zasadzie ustawy szynkowej udzielono 23 konsensów i skasowano 18 konsensów.

Mianowicie zameldowano przedsiebiorstwa: na

krawiectwo	6
szewstwo	20
wyrób kapeluszy filcowych i jedwabnych	3
wyrób mydła i świéc	1
blacharstwo	1

mosiężnictwo	1
profesyą stelmachowską	1
introligatorstwo	1
fabrykę tutek papierowych do cygar	1
kowalstwo	1
wyrób gwoździ	1
zegarmistrzostwo	1
tokarstwo	1
malarstwo pokojowe	1
złotnictwo	2
wyrób narzędzi rolniczych	1
„ piwa krajowego	1
„ instrumentów mechanicznych	1
mydlarstwo	1
rzeźnictwo	4
piekarstwo	5
szklarstwo i lakiernictwo	3
na golarnią	2
naukę tańców	1
sprzedaż cząstkową drzewa i węgli	15
kramarstwo wiktuałów	6
sprzedaż mąki	3
„ podrobiów bydlęcych	1
„ wód mineralnych	1
„ chleba	2
„ leguminy	1
„ nici	1
„ słoniny	1
„ winogron	1
„ kwiatów i nasion	1
„ owsa, siana i słomy	2
„ starego żelaziwa	2
„ materyałów piśmiennych	1
Handel wiktuałów	8
„ korzenny	11
„ produktami	2

Handel kaszą 1
„ zboża 3
„ galanteryjny 9
„ płótna 7
„ towarów bawełnianych i grubych . . 1
„ sukna 3
„ meblami 1
„ szmatami i kościami 1
Sprzedaż produktów i wyrobów skórzanych . 1
Kramarstwo bławatne 1
Magazyn strojów damskich 2
Kramarstwo drobnych towarów mieszanych . 7
„ korzenne 9
Kantory komisowo-handlowo spedycyjne . . 3
Malarstwo 3
Spekulacye 1

Złożono doniesienie o zaprzestaniu następnych przedsiębiorstw:

Krawiectwo damskie 1
Stolarstwo 1
Szczotkarstwo 1
Utrzymywanie golarni 1
Handel wiktuałów 4
Kramarstwo korzenne 3
Handel kramarski 1
„ cząstkowy węgla 1

Udzielono koncesye:

Na fabrykę produktów chemicznych i wyrobów zapałowych 1
Na litografią 1
„ budowniczego 1
„ biuro umieszczeń bon i guwernantek . . 2
„ utrzymanie fijakra parokonnego 1
„ sprzedaż nafty 4
„ instytut posługaczy 2
„ księgarnię antykwarską 3

Na utrzymanie omnibusów 2
„ sprzedaż prochu 1
„ konfortable 1
„ sprzedaż starych sukien 1
„ rozwożenie węgli po mieście 1
„ utrzymywanie wózka jednokonnego . . . 1

Upoważnienie do handlu domokrążnego udzielono:

Na sprzedaż towarów łokciowych i galanteryjnych 2
„ norymbergskich 1
„ łokciowych bawełnianych . . 1
„ kramarszczyzny 2
„ owoców południowych 2

Na zasadzie ustawy szynkowej wydano konsensa: *)

Na garkuchnię (przepisano z męża na wdowę) 1
„ winiarnie 4
„ wyszynk miodu (przepisano z męża na wdowę) na Kazimierzu 1
„ wyszynk piwa wyrobu krajowego 7
„ wyszynk piwa wyrobu krajowego na Kazimierzu 2
„ kawiarnie, z których jeden z męża na wdowę przepisano 2
„ bilardy 4
„ wyszynk piwa i kawy w ogrodach . . . 2

Skasowano konsensa szynkowe:

Na szynki trunków ordynaryjnych 3
„ szynki trunków ordynaryjnych na Kazimierzu 3
„ domy zajezdne 2
„ traktyernie na Kazimierzu 1

---

*) Według ustawy szynkowej z r. 1839 oddzielnie konsensa dla Kazimierza, a oddzielnie dla miasta i przedmieść są wydawane.

Na	Garkuchnie	1
„	winiarnie	1
„	winiarnie na Kazimierzu	1
„	wyszynk miodu	1
„	porter i piwo zagraniczne	2
„	wyszynk piwa krajowego	2
„	kawiarnie	1

DZIAŁ VI.

Policya miejscowa.

Pomimo całego rozwoju urządzeń konstytucyjnych, stara zasada prawa *lex posterior derogat priori* jeszcze się u nas w zupełności nieprzyjęła i władza prawodawcza dodatkowo do ustaw zasadniczych będzie kiedyś musiała wciągnąć jeszcze jednę zasadę, że władzom wykonawczym niewolno jest zwlekać *ad infinitum* wykonania postanowień przez Sejm przyjętych, a przez Najjaśniejszego Pana sankcyonowanych.

Brakowi takiej ustawy przypisać zapewne należy, że rozporządzenie Statutu tymczasowego przyznające Władzy gminnej krakowskiej policyą bezpieczeństwa osób i własności, policyą zdrowia, policyą targową, policyą nad służącemi i nakoniec policyą obyczajności publicznej, dotąd jest martwą literą i że nawet jedna malutka koncesya wydawania pozwoleń na odbywanie muzyk po szynkach, postanowieniem Wysokiego c.k. Namiestnictwa galicyjskiegoz dnia 9 Lipca 1867 Nr. 41894 zrobiona, w wykonaniu na trudności natrafiła, do których usunięcia dwa lata niewystarczyły. Ponieważ przedłużanie tego stanu, miastu nietylko moralne ale i materyalne straty przynosi, bo gmina na utrzymanie zupełnie niezależnej od siebie straży policyjnej rocznie 9000 Złr. z górą płacić jest obowiązaną, przeto Rada miejska zapytana o zdanie względem zastąpienia straży wojskowej policyjnej, strażą cywilną c. k. Dyrekcyi Policyi podpo-

rządkowaną, na posiedzeniu w dniu 3 Grudnia 1868 r. odbytem, odmówiła udziału w tych naradach i postanowiła po wypracowaniu projektu organizacyi policyi miejskiej donieść Wysokiemu Ministerstwu spraw wewnętrznych, że jest gotową objąć pod swój Zarząd policyą miejscową w granicach statutem zakreślonych.

Dopominając się o służące nam prawo jurysdykcyi policyjnej, nierobimy wcale zarzutu tutejszej c. k. Dyrekcyi Policyi zaniedbywania tej ważnej gałęzi służby publicznej, i owszem, przyznać musimy, że o ile jej ważniejsze powołanie wykonywania policyi państwa dozwala, wszelkich dokłada starań w utrzymaniu bezpieczeństwa osób i ich własności, a dowodem tego jest zmniejszająca się liczba kradzieży, coraz mniejsza liczba włoczęgów i żebraków, i tak: gdy w roku 1867 mieliśmy w aresztach miejskich 1731 mężczyzn a 1153 kobiet, to w r. 1868 było tylko 1282 mężczyzn a 888 kobiet, a pomiędzy temi aż 1283 zamiejscowych osób, a przecież był to rok, w którym włoczęga a nawet złoczyńca idąc do aresztu ani kija ani kajdan bać się niepotrzebował.

Pomimo całego teraźniejszego komfortu aresztów 985 mężczyzn a 695 kobiet raz tylko w ciągu roku do niego w gościnę przybyło. Reszta aresztowanych często tu wracała: bo

2	razy było	137	mężczyzn	a	165	kobiet
3	„	„	39	„	„	69	„
4	„	„	19	„	„	45	„
5	„	„	12	„	„	27	„
6	„	„	11	„	„	16	„
7	„	„	9	„	„	13	„
8	„	„	6	„	„	11	„
9	„	„	4	„	„	9	„
10	„	„	2	„	„	7	„
11	„	„	1	„	„	6	„
12	„	„	2	„	„	7	„

Słowem, kobiety czy to jako więcej do zacisza domowego przywykle, czy też słodszym a zatem trudniejszym do odwyknięcia przestępstwom hołdujące, częściej wracały do are-

sztów miejskich, bo gdy 1 mężczyzna 18 razy w ciągu roku do aresztów był przyprowadzony, 3 kobiety aż po 47 razy tutaj wracały.

Dla statystyków, którzyby z wieku, stanu i zatrudnienia wnioski 'o skłonności do próżniactwa i innych szkodliwych nałogów wyprowadzać za stósowne uznali, podajemy, że z 2170 aresztantów miejskich

od lat 8 do 15 było 38
„ 15 „ 20 „ 135
„ 20 „ 30 „ 572
„ 30 „ 40 „ 493
„ 40 „ 50 „ 596
„ 50 „ — „ 336.

że 1631 było stanu wolnego a 539 w związku małżeńskim żyjących; że 52 osób tylko umiało pisać i czytać, 76 tylko czytać; że 1918 było do pracy zdatnych a 252 niezdatnych; że 58 osób tylko za przewinienie administracyjne z wyroków karę pełniło, 94 z kryminału do odszupasowania nadesłanych zostało, że 161 kobiet dla przymusowego oddania do szpitala doprowadzonych zostało, a reszta za włóczęgostwo i żebranie przez straż policyjną dostawioną była. Co do zatrudnień to 1 z aresztowanych był maszynistą, 1 orgarmistrzem, 5 podało się za krawców, 11 za szewców, 98 do klasy wyrobniczej należeli, a reszta byli ludzie, którzy się niczem nigdy nietrudnili. Próżniakom tym wydano 6510 kosztem kasy miejskiej obiadów, bo przez tyle dni, siedząc zwykle od 2 do 4 dni w aresztach zostawali.

Podniesiona w r. 1866 przez Radę miejską sprawa zapewnienia funduszowi miejskiemu zwrotu wydatków szubpasowych, w ten sposób załatwioną została, iż Wydział krajowy mając sobie przez Wysoki Sejm uchwałą z dnia 28 Grudnia 1866 przydzieloną do zbadania petycyą miasta Krakowa o uchwalenie ustawy orzekającej, „iż koszta na przyodzianie szubpa-„śników poniesione przez gminę wydalenie przymusowe roz-„porządzającą, ta gmina krajowa zwracać winna, do której „szubpasowany przynależy“ reskryptem z dnia 19 Stycznia

1869 r. Nr. 15044 zawiadomił Radę miejską, iż potrzeba wydania takiej ustawy niezachodzi, gdyż obowiązek gmin do zwracania tych kosztów wypływa z rozporządzenia uniwersału cesarskiego z dnia 3 Listopada 1786, z ustawy o przynależności z d. 3 Grudnia 1863, nakoniec z ustawy krajowej gminnej z dnia 12 Sierpnia 1866 r., i że zdanie to W. Wydziału krajowego, Wysokie c. k. Namiestnictwo według odezwy z dnia 20 Grudnia 1868 r. Nr. 57645 w zupełności podziela. Tym sposobem mielibyśmy zapewniony zwrot wydatków na przyodzianie włoczęgów z Galicyi do Krakowa przybywających co nam pierwej reskryptem Prezydyum Wysokiego Namiestnictwa Galicyjskiego z dnia 30 Marca 1865 Nr. 12486 odmawianem było. Sprawa jednak co do zapewnienia zwrotu kosztów na odkrycie szupaśników do innych krajów koronnych Monarchii należących, na nowe znowu natrafiła trudności.

Prawie we wszystkich krajach koronnych Monarchii koszta wydalenia obcych włóczęgów, ponosił fundusz krajowy tego kraju, w którym włóczęga ujętym został. Ustawa Państwa z dnia 12 Maja 1868 r. orzekła, że wydatki takie poniesione przez fundusz kraju, w którym włoczęga był ujęty, mają mu być zwracane przez fundusz kraju, z którego włoczęga pochodził, a prawodawstwo krajowe orzecze czyli i pod jakiemi warunkami fundusze krajowe wydatki zwracające na gminach przynależności włoczęgów, regresować się mogą. Ponieważ w Galicyi nigdy fundusz krajowy wydatków szubpasowych nieponosił, przeto Wydział krajowy galicyjski odmawia funduszom innych krajów zwrotu wydatków wyłożonych na szubpaśników do Galicyi extradowanych. Odmawianie to pociągło za sobą następność, że fundusze krajowe innych prowincyj, używając prawa wzajemności odmawiają także zwrotu wydatków poniesionych przez gminy galicyjskie na szubpaśników po za granice Galicyi wydalonych. Ponieważ ludność nasza mniej jest pochopna do włóczenia się po świecie, przeto gminy galicyjskie naprzeciw innym krajom koronnym przy wrodzonem usposobieniu tamtejszej ludności *des Dranges nach Osten* w niekorzystnem znajdują się położeniu. Dla zapobieżenia zatem

stratom na jakieby fundusz miasta Krakowa z tego powodu był narażony, Magistrat wniósł prośbę do Wysokiego Namiestnictwa galicyjskiego, aby wydatki na szubpaśników z Galicyi pochodzących, jeżeli z ich majątków wyexekwowanemi być niemogą, przez gminy galicyjskie funduszom innych krajów zwracane były.

Z przyjemnością zapisać możemy, że PP. Właściciele domów i przedsiębiorcy budowniczy zaczynają się przyzwyczajać do tego, że przedstawienie planu budowli nie jest prostą formalnością na której załatwienie nawet czekać nie trzeba i że w ciągu budowania można plan przez Magistrat zatwierdzony bez dodatkowego zatwierdzenia Magistratu zmieniać według wymogów oszczędności lub podług rady wyrobników murarskich lub ciesielskich zwykle dotąd do prowadzenia fabryki używanych. Z potrzebą tylko czekania na pozwolenie do zamieszkania nowo wystawionych budynków, dotąd Panowie fabrykanci domów oswoić się niemogą i dopiero przez sąd karny o tym obowiązku pouczani być muszą. Awersya do dachów ogniotrwałych jest także chorobą chroniczną urągającą używanym przeciw niej środkom. Pobić choćby w nocy dach gontami i te dla niepoznania farbą ciemną pomalować, choćby przyszło za to karę zapłacić, niedotrzymać nałożonego przy dozwoleniu budowy obowiązku pokrycia dachu materyałem ogniotrwałym, a w najgorszym razie na gontach niby za pokład pod materyał ogniotrwały użytych, położyć stare szmaty dektury ogniotrwałej, są to grzechy powszednie, których popełnienie grzeszący ciężkim czasem, wysokością podatków, i nakoniec niepraktycznością materyału ogniotrwałego usprawiedliwiają. Myślę, że statut budowniczy, który już przeszedł stadyum obrad w komisyi przez sekcyą delegowanej, koniec tym nadużyciom położy, a zapomogi pożyczkowe nad których obmyśleniem oddzielna komisya pracuje, ułatwią mniej zamożnym zabezpieczenie siebie i sąsiadów od strasznej w skutkach pożogi. Kapitał 50000, który Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od

ognia właścicielom domów chcącym dawać dachy ogniotrwałe za poręczeniem gminy, pod bardzo przystępnemi warunkami wypożyczyć zadeklarowało, jest już owocem starań komisyi. Oby tylko pożyczający niechcieli narażać poręczającej gminy na te kłopoty, na jakie ją dłużnicy pożyczki ogniowej zaleganiem w opłacie rent umowionych narażają.

Pomimo dość nieprzyjaznej budowie pory, bo pod wpływem obaw o upadek miasta z przyczyny przeniesienia Władz krajowych do Lwowa, wydano w r. 1868 siedm pozwoleń na budowę uowych domów, z których dwa w mieście, dwa na Nowym świecie, dwa na Kazimierzu a jeden na Kleparzu stanąć miały, dozwolono przebudować na Kleparzu jeden dom drewniany na murowany i powiększyć 15 domów przez przybudowanie oficyn i podwyższenie o jedno piętro.

Trzydziestu czterech właścicieli domów za pozwoleniem Magistratu ponaprawiali dachy gonciane a 15 pourządzali z mieszkań sklepy.

Dla postawienia mieszkańców miasta w możności ocenienia zasługi komisyj, które w r. 1867 przejrzeniem stanu domów się zajęły, oraz ogromu zadania Magistratu w należytem wykonywaniu policyi budowniczej, przedstawiamy szczegółowy wykaz poleceń w ciągu r. 1868 wydanych celem usunięcia wadliwości bydynków mieszkalnych. Ilość tych poleceń dosięga liczby 3013 a dotyczy 858 właścicieli, a lubo dotąd tylko 352 właścicieli domów w całości, a 224 częściowo do danych poleceń się zastosowało, to przecież 1377 ulepszeń w domach mieszkalnych są piękną nagrodą prac mozolnych komisyi budowniczej. Mamy nadzieję, że środki jakich w r. b. używamy przeciw 282 właścicielom domów, którzy zupełnie dotąd wezwania i upomnienia Magistratu ignorowali, przy wzmocnieniu dozy, zamierzony skutek wywrzeć potrafią, i że z końcem r. 1869 z niewykonywanych dotąd 1636 urządzeń żadna zaległość niepozostanie.

I tak, wydano poleceń:

Celem otynkowania i odnowienia facyat 88, wykonano dotąd 45, pozostaje 43.

Przestawienia murów frontowych	2,	wykonano	—	pozostaje	2
Wyreparowania podłogi w sieni	78	„	49	„	29
Osufitowania, otynkowania oraz obielenia powały w sieni	29	„	13	„	16
Dania sufitów w sieni . . .	27	„	5	„	22
Usunięcia wyrobów stolarskich kramów, oraz sprzętów ze sieni	18	„	11	„	7
Rozebrania zapierzeń pod schodami	17	„	9	„	8
Wzmocnienia stopni przy schodach	25	„	16	„	9
Wyreperowania baryer przy schodach	74	„	52	„	22
Urządzenia baryer nowych przy schodach	61	„	34	„	27
Wyreparowania schodów prowadzących na piętra i na strych	118	„	78	„	40
Wyreparowania schodów prowadzących do piwnicy . . .	27	„	14	„	13
Urządzenia schodów nowych .	48	„	21	„	27
Urządzenia schodów ruchomych na strych	14	„	2	„	12
Obmurowania latarni z wszystkich stron	13	„	4	„	9
Dania w kuchni nowej powały	3	„	1	„	2
Zaciągnienia belek nowych w stancyach	11	„	6	„	5
Podparcia belek w stancyach	4	„	2	„	2
Usunięcia kapy	6	„	1	„	5
Usunięcia pieców i ognisk . .	26	„	12	„	14
Zastąpienia podłogi przed piecami, posadzką	2	„	—	„	2
Skasowania szlongów	28	„	17	„	11
Obmurowania szlongów . . .	26	„	16	„	10
Usunięcia blaszanych rur . .	18	„	11	„	7

Wymurowania bocznych ścian w stancyach	4, wykonano	3, pozostaje	1
Podparcia bocznych ścian w stancyach	9 „	6 „	3
Osufitowania oraz otynkowania ścian bocznych drewnianych w stancyach	18 „	17 „	1
Zburzenia ścian bocznych drewnianych spruchniałych w stancyach	3 „	2 „	1
Urządzenia nowych podług w stancyach	12 „	3 „	9
Przerobienia wejść do piwnic .	13 „	2 „	11
Urządzenia nowych drzwi do piwnic	10 „	9 „	1
Usunięcia kuźni kowalskich .	1 „	— „	1
Urządzenia na strychach drzwi żelaznych, albo blachą okutych	59 „	28 „	31
Opróżnienia stancyj ze względu na niebezpieczeństwo życia	16 „	7 „	9
Urządzenia nowych pował . .	18 „	4 „	14
Opróżnienia mieszkania na poddaszach z lokatorów . . .	59 „	14 „	45
Wyczyszczenia strychów z palnych materyałów . . .	51 „	28 „	23
Zamknięcia przechodu przez strych	3 „	— „	3
Usunięcia wsypek ze strychów	7 „	5 „	2
Dania polep na strychach . .	266 „	117 „	149
Podparcia krokwiami dachów .	5 „	2 „	3
Zniesienia belek w kominach murowanych	9 „	7 „	2
Urządzenia ścian szczytnych .	4 „	— „	4
Wzmocnienia wiązań dachowych	28 „	18 „	10
Pomamczenia dachów . . .	89 „	67 „	22

Dania nowych wiązań oraz dachów	14, wykonano	8, pozostaje	6
Pokrycia dachów materyałem ogniotrwałym	27 „	2 „	25
Przemurowania lub wyreparowania kominów	370 „	313 „	57
Zamurowania lub zaopatrzenia drzwiczkami żelaznemi otworów w kominach na strychach	10 „	3 „	7
Otynkowania i odnowienia murów wewnątrz domów .	11 „	5 „	6
Naprawienia gzymsów uszkodzonych	16 „	7 „	9
Zaprowadzenia nowych rynien spustnych	20 „	11 „	9
Wyreparowania murów ogniochronnych	36 „	19 „	17
Wystawienia nowych murów ogniochronnych	30 „	2 „	28
Wyreparowania murów granicznych	3 „	— „	3
Wystawienia nowych murów granicznych	11 „	2 „	9
Tymczasowego podparcia sklepień zawaleniem grożących, a następnie wymurowanie nowych	7 „	1 „	6
Przemurowania fundamentów uszkodzonych	2 „	1 „	1
Opróżnienia piwnic zamieszkiwanych	13 „	3 „	10
Zburzenia przybudowań z drzewa wystawionych . . .	27 „	4 „	23
Urządzenia nowych ram w oknach i drzwiach . . .	2 „	— „	2

Wyrestaurowania komórek kloacznych	122,	wykonano 81,	pozostaje 41
Wystawienia nowych komórek kloacznych	81 „	16 „	65
Urządzenia drzwi do dołów kloacznych poziomo położonych	3 „	2 „	1
Urządzenia brakujących drzwi, do komórek kloacznych .	8 „	1 „	7
Wyreparowania dołów kloacznych	5 „	3 „	2
Obicia listwami ścian w komórkach kloacznych . .	4 „	— „	4
Wyrestaurowania ganków i kurytarzy	66 „	33 „	33
Zburzenia ganków zawaleniem grożących	4 „	— „	4
Wystawienia w dziedzieńcu nowych ganków	24 „	8 „	16
Obaryerowania dołów . . .	4 „	1 „	3
Urządzenia brakujących drzwi do śmietników poziomo położonych	19 „	5 „	14
Urządzenia śmietników . . .	79 „	49 „	30
Urządzenia murowanych komórek na skład opału . .	6 „	3 „	3
Zburzenia komórek drewnianych w złym stanie, a ztąd grożących zawaleniem . .	119 „	58 „	61
Opróżnienie szop na mieszkania urządzonych z lokatorów i obrócenie takowych na składy	8 „	2 „	6
Zburzenia szop drewnianych w złym stanie znajdujących się	34 „	10 „	24
Wymurowanie stajen i wozowni	5 „	— „	5

Podparcia pował w szopach .	2,	wykonano	2,	pozostaje	—
Zburzenie stajen zawaleniem gro-					
żących	7	„	4	„	3
Urządzenia pował w stajniach .	4	„	2	„	2
Rozebrania dachów nad dzie-					
dzińcami	3	„	—	„	3
Skasowania zlewów	5	„	3	„	2
Urządzenia nowych zlewów . .	21	„	3	„	18
Okratowania okien w piwnicach					
oraz ścieków	150	„	109	„	41
Rozebrania spichlerzy	2	„	—	„	2
Wyreparowania spichlerzy . .	1	„	—	„	1
Usunięcia składów drzewa oraz					
węgla ze względu na nie-					
bezpieczeństwo ognia . .	3	„	—	„	3
Usunięcia składu szmat oraz					
kości	2	„	—	„	2
Usunięcia z dziedzińca cegły					
kamieni oraz rumowiska .	7	„	6	„	1
Zasypania dołów	9	„	7	„	2
Zasypania studni	1	„	—	„	1
Rozebrania parkanów	4	„	2	„	2
Wyreparowania bruku, albo prze-					
brukowanie dziedzińca .	61	„	26	„	35
Urządzenia brakujących rynszto-					
ków	16	„	3	„	13
Przebrukowania rynsztoków .	75	„	58	„	17
Obaryerowania brzegów nad Ru-					
dawą	3	„	—	„	3
Zreparowania uszkodzonych stu-					
dzien z pompami i wia-					
drami	51	„	28	„	23
Urządzenia brakujących studzien					
z pompami	52	„	13	„	39

Od sprężystego wykonywania policyi budowniczej zależy bezpieczeństwo od ognia, bo jak doświadczenie przekonywa, pożary w Krakowie w rzadkich tylko razach z podpalenia powstają. Najczęściej nieostrożne obchodzenie się z ogniem, jest przyczyną powstania, a zła konstrukcya domów, szerzenia pożarów.

Trudno nam, a prawie niepodobna upilnować, aby furmani fajek w stajniach nie palili, aby służące naczyń z niewygaszonym popiołem po gankach, na noc nie stawiały, aloo takowego nie wsypywały do śmietników najczęściej słomą napełnionych i obok drewnianych komórek umieszczonych, aby szynkarze okowity przy świecy z beczek nie toczyli, i aby nakoniec, właściciele domów służących z gołem światłem na strychy wieczór nie puszczali; ale staramy się przeprowadzić, aby zbiorniki na popioł oddzielnie od śmietników urządzone i aby te ostatnie często czyszczone były, aby na strych materyałów łatwo zapalnych nie składano, aby przy stawianiu nowych i przy przebudowaniu starych domów, ilość drewnianych ganków do najściślejszej potrzeby ograniczoną bywała, — i aby nakoniec, dachy murami ogniochronnemi od domów sąsiedzkich przedzielane były.

Niebezpieczeństwo z wielkiej zapalności olejów mineralnych pochodzące, spowodowało Magistrat do wydania przed laty kilku zakazu sprzedawania takowych przy świetle. Ponieważ jednak rozporządzenie Ministerstw Spraw wewnętrznych, handlu i publicznego bezpieczeństwa z dnia 10 Lutego 1868 r. dawniejsze ograniczenia pod względem sprzedaży tego artykułu zniosło i tylko przelewanie i sprzedaż przy świetle olejów w temperaturze niżej 30 stopni Reaumura zapalających się zakazało, przeto c. k. Namiestnictwo Galicyjskie, na przedstawienie handlarzy, przez Izbę Handlową krakowską poparte, zakaz Magistratu uchyliło. Nie pozostaje nam teraz jak tylko pilnować, aby przynajmniej handlarze większej ilości tego artykułu po sklepach nie trzymali, aby choć tym sposobem w razie wypadku zapalenia się nafty, domy mieszkalne przed, eksplozyą zabezpieczone były. Własny interes właścicieli domów i

osób zamieszkujących domy, w których są handle kamfiny, nakazuje im pomagać Magistratowi w utrzymaniu dozoru.

Niebezpieczeństwo zapalenia się sadzy w kominach u nas nie jest tak groźne jak w innych miastach, z tego powodu, że z wyjątkiem mieszkań niewielu zamożniejszych familij i warsztatów stolarskich, zwykle węgle za opał są używane, a sadza z nich chuda i ciężka, zwykle na dole osiada i trudniej się zapala. Zła jednak konstrukcya kominów i zwyczaj opierania belek dachowych o takowe, nasuwają wątpliwość, czy przymus nałożony na właścicieli domów używania do wycierania kominów majstra kominiarskiego przez Magistrat przeznaczonego, który zarazem obowiązany jest czuwać nad dobrym stanem kominów, może być zniesiony. Narady nad tym przedmiotem są obecnie w ciągu, a ich rezultat w tym roku Radzie miejskiej do decyzyi przedłożonym będzie.

W roku upłynionym 9 razy wybuchł pożar w Krakowie a tylko raz przybrał większe rozmiary, mianowicie w dniu 8 Czerwca o godzinie 2 w nocy, gdy zgorzał dach nad domem pod L. 27 na Kleparzu. W większej jednak obawie byliśmy, gdy podczas najgwałtowniejszego wichru, miasto w dniu 12 Października zapaleniem się spirytusu w piwnicy domu pod L. 117 na Kleparzu, a w dniu 12 Listopada, zapaleniem nafty w piwnicy koszar Franciszka Józefa na Piasku zaalarmowanem zostało, i gdy ogień w sklepie p. Feintucha przy Ulicy Grodzkiej wybuchły, zniszczywszy skład zbytkownych towarów dosięgał ganków i dachów przyległych domów. Dwa inne ognie, które jak i cztery poprzednie w skutek nieostrożności powstały, przez ludzi domowych stłumione zostały, mianowicie w dniu 9 Marca w domu pod L. 242, w dniu 29 Kwietnia 1868 w domu pod L. 261 przy Ulicy Sławkowskiej, i dniu 12 Października pod L. 273 Ulica Sławkowska. Zapalenie się sadzy w kuchni angielskiej domu pod L. 238, przy Ulicy Szczepańskiej i nagromadzonych ogni sztucznych u jednego dyletanta pyrotechnicznego na Stradomiu w dniach: 1 Maja, 12 Czerwca, lubo skutków szkodliwych za sobą nie pociągły, były przecież

przedmiotem dochodzenia sądowego przeciw winnym zaniedbania istniejących pod tym względem przepisów.

Byłoby niewdzięcznością, ze strony gminy nie wspomnieć o zasłudze straży ogniowej ochotniczej, która z zapałem młodego a wytrwałością dojrzzałego wieku, niesie nam pomoc w chwilach niebezpieczeństwa. Staż ta obecnie z 250 młodych ludzi złożona, wyzwolona przeciw swej woli z opieki Instytucyi, pod której kierownictwem utworzoną została, przyjęła chętnie protektorat gminy, a szczupły zasiłek, jaki jej na opłacenie kosztów najmu strażnicy i sprawianie mundurów dajemy, a który rocznie około 1000 Złr. wynosi, jest zapewne jednym z najużyteczniejszych nakładów. Dzięki wam młodzi towarzysze za trudy, jakie w walce z najniebezpieczniejszym z żywiołów dla obrony współbraci podejmujecie. Karność, wytrwanie na posterunku przed oczami podziwu ukrytym i poświęcenie się w danym razie, jakie z tej szkoły walki wyniesiecie, są cnotami, w których dla dobra kraju od dzieciństwa cwiczyć się nam należy.

Straż ogniowa miejska, do której przy obronie od ognia głównie dowóz i donoszenie wody a w przypadku potrzeby i pomoc w ratowaniu ruchomości mieszkańców pożarem zagrożonych należą, składa się z 42 silnych ludzi. Ludzie ci, do straży nocnej po ulicach i do zamiatania miasta są także używani.

Odległość przedmieścia Kazimierza od strażnicy ogniowej miejskiej i od strażnicy przez straż ochotniczą zajmowanej, spowodowała Radę miejską do wyznaczeni funduszu założenia strażnicy filijalnej w ratuszu kaźmierskim, która w roku bieżącym urządzoną już została.

Spostrzeżenia, jakie komendant straży ochotniczej przy zwiedzaniu kosztem miasta wystaw narzędzi obrony od ognia, i przy próbach obrony w różnych miastach urządzanych, zbiera, dostarczą cennego materyału przy ułożeniu statutu ogniowego, który Magistrat w skutek polecenia Pana Prezydenta wypracować i do zatwierdzenia Rady miejskiej przedłożyć ma.

Bujność ziemi przyległych miastu okolic, wyższe wykształcenie włościan obwodu naszego, nakoniec łatwość komunikacyj, sprawiają, że miasto nasze dostatecznie w żywność jest zaopatrywane, a spławna rzek naszych królowa, ułatwia nam przywóz materyału opałowego z niedalekich lesistych i bogatych w kopalnie węgla okolic, i dlategoteż mieszkańcy mniejszych w kilkomilowym okręgu położonych miast, do nas zwykle po zakupno żywności przyjeżdżają. Nie mamy zatem trosk o jarzyny, nabiał i opał, jakie każda nowa pora roku dla innych miast sprowadza, a co większa, nie potrzebujemy walczyć z fałszerzami żywności, których komisaryaty targowe innych miast poskromić nie mogą. Rejestr zatem przestępstw targowych, kilka tylko mieści u nas rubryk, jakoto: rozcieńczone wodą mleko, zarobione masło, chleb dostatecznie niewypieczony, węgrowata wieprzowina, a w rzadkich razach cuchnące od starości mięso, lub wyroby masarskie, nakoniec używanie miar dawniejszych, lub niestęplowanych. Zato znowu mniej znane gdzieindziej wady, głębokie u nas zapuściły korzenie, to jest skłonność do kupczenia i niechlujność kupczących. W żadnem podobno mieście nie ma tyle stosunkowo przekupniów żywności co u nas. Zasiąść jak najprędzej przy straganie zapełnionym choćby towarem wartości kilku centów, jest marzeniem każdej służącej, każdej wyrobnicy, bo też ten rodzaj zatrudnienia tyle ma uroku, i otwiera pole do tylu ubocznych zarobków. Stragan bowiem kamieniczny jest kasynem służących całej okolicy, miejscem wymiany oszczędności kuchennych za łakocie, straganow depozytem obmów i narzekań na służbodawców, agencyą małżeństw i innych jeszcze układów, których napisać przyzwoitość niedozwala, a to wszystko tak korzystne, tak wesołe. e przy tak lekkim zarobku traci się na przeciągach i mrozach zdrowie, że połowa dzieci zacnej kupcowej, które ją czasami w sprzedaży zastępują, przedwcześnie idzie do grobu, a druga połowa się demoralizuje, to nie wchodzi w rachunek. Tata ma czas i środki upijania się po kilka razy na dzień, a mama zamiast być praczką lub posługaczką u kilku familij, które stałej służącej utrzymać nie mogą, jest sobie wolną i niezale-

żną kupcową. Przeszło 1000 przekupek i przekupniów w mieście niemającem spełna 40,000 mieszkańców, to piękny procent niby pracujących próżniaków i próżniaczek. Gmina oczyściła już o ile mogła place i ulice z tego plugastwa, któremu właściciele domów gościnny w sieniach domów dają przytułek i gdyby nie zakaz Magistratu umieszczania straganów w wąskich sieniach, małoby było domów, któreby takiej wszystkich lokatorów ssącej nie miały pijawki. O ile przeto drożeją artykuły żywności, ile spraw z powodu wczesnego wykupywania i sporów gospodyń o grubiaństwo podkupujących przekupek sądzić musi Magistrat, dowodzić nie potrzeba, jeżeli się liczbę przekupniów mieć będzie przed oczami.

Fizycznie brudny człowiek, często i moralnie jest brudny. Jedno z drugiem w pewnym zostaje związku. Są wprawdzie wyjątki, ale są to tylko wyjątki, na nawyknieniu oparte. Przyzwyczaić niechluja do schludności, przyzwczaja go się do pracy i podnosi moralnie; dlategoteż Magistrat baczne zwraca oko, aby rozwożenie mięsa w czystych i przykrytych odbywało się wozach, aby przekupki straganów brudnemi niepodścielały płótnami, a towarów zdjętemi ze szyi chustkami przed kurzem nieochraniały, dlatego posprawiał stoły, na których żywność na targi przynoszona ma być stawiana, dla tego wydał zakaz niewystawienia na sprzedaż tandetną niewypranej bielizny i spodziewa się, że może z czasem i reszta rzeźników potrzebować nie będzie, aby Magistrat termina do prania fartuchów i zmywania stołów wyznaczał i pilnował. Są to drobne na pozór środki, ale ich, dla ważności celów do których zmierzamy, z uwagi spuścić nie możemy.

DZIAŁ VII.

Sprawy wojskowe.

Upadające coraz bardziej zaufanie w nienaruszalność traktatów, które z cynicznem wygłoszeniem zasady „siła przed prawem“ prawie runęło, zmusza wszystkie Państwa do ciągłego trzymania się na baczności przed potajemnemi knowaniami a nawet jawnemi napadami sąsiadów. Łatwość zaś przewożenia kolejami żelaznemi wielkich mas wojska, ze wszystkiemi potrzebami z jednego punktu na drugi, i wydoskonalenie broni palnej z jednej, a obawa ruiny finansowej z ciągłego trzymania na stopie wojennej wielkich armij z drugiej strony, zniewala Rządy do obmyślania sposobów, aby w czasie pokoju jak największa liczba ludzi w jak najkrótszym czasie w rzemiośle wojennem wyćwiczoną i do zwykłych zatrudnień rozpuszczoną została, zaś w razie potrzeby jak najszybcej i najtaniej pod broń powołaną i około swych sztandarów zgromadzoną być mogła. Tej smutnej konieczności zawdzięczamy, iż od r. 1858 już czwartą mamy ustawę o służbie wojskowej w dniu 8 Grudnia 1868 ogłoszoną, która stanowiąc zasadę ogólnego obowiązku służenia wojskowo i dzieląc armię na liniową, rezerwę uzupełniającą, właściwą rezerwę i obronę krajową, wymogi oszczędzania skarbu i gotowości wojennej w sobie łączy. Budżet Państwa na rok 1869 uchwalony, przekonał nas o wyższości tej ustawy nad poprzedniemi pod jednym względem,

obyśmy także i przekonania pod drugim, lecz daj Boże jak najpóźniej nabyć mogli.

Chcących się dokładniej przekonać o korzyściach, jakie ustawa z r. 1868 nastręcza, odsełamy do broszurki kosztem Rządu ogłoszonej pod tytułem: „*Was bringt uns das neue Wehrgesetz, Wien 1869.*

Pobór wojskowy za rok 1868, odbył się w Krakowie w drugiej połowie miesiąca Grudnia, lecz jeszcze podług przepisów ustawy z r. 1858 z modyfikacyami ustawą z dnia 10 Listopada 1868 przyjętemi.

Do poboru powołane zostały trzy klasy wieku t. j. w latach 1847, 1846 i 1845 urodzeni. Kontyngens na miasto Kraków stosunkowo do cyfry ludności bez względu na niezdatność znacznej części ludności, w liczbie 130 ludzi wyznaczonym został. Że jednak po ukończeniu poboru za rok 1867 mieliśmy awans w liczbie 84 przez wykupna od służby wojskowej, wstąpienie ochotników i nakoniec odstawienie ludzi przed rekrutacyą lat poprzednich ukrywających się powstały, przeto przypadło za rok 1868 tylko 46 ludzi wziąść do wojska.

Na pokrycie tego kontyngensu mieliśmy zapisanych 683 ludzi do służby wojskowej obowiązanych. Z liczby tej uwolniliśmy 4 osoby widocznie dla kalectwa do wojska niezdatne a 88 z powodów ustawą dozwolonych. Z reszty więc 591 osób wynoszącej, mianowicie 377 chrześcian a 214 starozakonnych, miał być kontyngens odstawiony.

Do poboru stawiło się w czasie oznaczonym tylko 369 ludzi, to jest 208 chrześcian a 161 starozakonnych.

Z tych wzięto do wojska 41 osób to jest 31 chrześcian a 10 starozakonnych, za zupełnie niezdatnych uznano 40 chrześcian a 33 starozakonnych, zaś za czasowo niezdatnych 137 chrześcian a 118 starozakonnych. Nie stanęło do poboru 169 chrześcian a 53 starozakonnych, razem 222 ludzi, którzy po największej części za zarobkiem w różne strony kraju i za granicę rozeszli się. Kontynges więc, za powrotem tych ludzi do kraju, lub po wyśledzeniu ukrywających się przed poborem, z zupełną pewnością pokrytym będzie. Lubo ustawa nie prze-

znacza osobnego kontyngensu dla chrześcian a osobnego dla starozakonnych, podział ten jednak w wykazie powyższym uwidoczniliśmy, aby zadać kłam pogłoskom, że przeważnie starozakonni przed poborem się ukrywają, a jeżeli liczba starozakonnych do służby wojennej niezdatnych jest stosunkowo większa aniżeli chrześcian, to przyczyny tego wypadku, w żaden sposób pobłażliwości Władzy odstawiającej przypisywać nie można, lecz we wczesnych bardzo zamęściach i to nie rzadko w bliskiej pokrewieństwem familii, w sposobie wychowywania dzieci, w rodzaju zatrudnień w przeludnieniu mieszkań niechludnie utrzymywanych, nakoniec w niedostatecznem i klimatowi naszemi nieodpowiedniem pożywieniu tej części ludności miasta upatrywać należy.

Zresztą, skargi te już w bieżącym roku ustaną, bo według przepisów nowego prawa o służbie wojskowej jak wyżej powiedzieliśmy, każdy do służby wojskowej zdatny w wojsku służyć musi, a kontyngens oznaczać tylko będzie, ilu z nich do wojska liniowego a ilu do uzupełniającej rezerwy wstąpić ma. Reszta otrzyma przeznaczenie do obrony krajowej.

W roku 1868 w porównaniu z rokiem poprzednim więcej w prawdzie wojska przeszło przez Kraków, bo 1140 żołnierzy i 225 oficerów. Że jednak liczba przejeżdżających oficerów mniejszą była, niż roku przeszłego i pobyt ich przeciętnie daleko krótszy, przeto właściciele domów na które kwatery oficerskie są przeznaczone, tylko 1732 Złr. 46½ kr. t. j. o 2593 Złr. 84 mniej, niż w roku przeszłym za najęcie kwater po hotelach zapłacić mają.

Gdy jednak pomimo tak stosunkowo pomyślnego rezultatu skargi niektórych właścicieli domów na płacenie relutum za najmowanie kwater przechodowych dla oficerów nieustają, przeto Magistrat stawił we właściwej sekcyi wniosek, aby podział domów na przeznaczone do kwaterowania oficerów i na takie, w których prości żołnierze mają być kwaterowani, został uchylony, i aby przy pozostawieniu każdemu właścicielowi starania o umieszczenie żołnierzy, wydatek na zakwaterowanie oficerów w ciągu roku poniesiony, w stosunku do wy-

sokości podatku domowego na wszystkich właścicieli rozdzielonym został.

Pomimo, że załoga stała w Krakowie jest dość liczna, przecież wojsko do załogi należące pomieszczone, jest w koszarach rządowych i budynkach fortecznych, znaczna tylko liczba oficerów i kancelaryj wojskowych w lokalach przez miasto najętych jest zakwaterowaną; dostarczany bowiem według ostatniego wykazu mieszkań dla 2 jenerałów, 4 pułkowników 10 podpułkowników i majorów, 7 kapitanów i 6 poruczników, a nadto dostarczyliśmy lokalów na 9 kancelaryj i 4 magazyny wojskowe.

Po potrąceniu stałej przez skarb wojskowy wnoszonej opłaty, zakwaterowanie wojska Złr. 4151 kr. 19 kosztowało.

W roku 1868 przybyło do miasta naszego na urlop 244 ludzi w wojsku liniowem a 127 w rezerwie służących, z których tylko 74 z wojska liniowego a 57 z rezerwy, byli stałymi miasta mieszkańcami, zatem reszta 240 ludzi wynosząca, przybyła tutaj szukać zarobku, który ludność miejscowa czasem z wielką trudnością znaleść może.

W roku 1868 miasto dostarczyło 149 podwód dla wojska.

Skarga nasza przeciw niesłuszności postanowienia Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 21 Września 1867 r. Nr. 59680, którym dalszy okrąg od odwożenia wojska i przesełek wojskowych do Krakowa przychodzących jest prawie zupełnie uwolnionym, i tylko dobrej woli Pana Starosty powiatu krakowskiego pozostawionem zostało przyczyniać się do ulżenia tego ciężaru miastu, pomimo przypomnień gminy według reskryptu Wysokiego Namiestnictwa galicyjskiego z d. 22 Marca 1869 r. Nr. 12851 dotąd przez Wysokie Ministerstwo spraw wewnętrznych nie jest załatwioną.

DZIAŁ VIII.

Porządek zewnętrzny i upiększenie miasta.

Proste napozór zadanie utrzymania zewnętrznego porządku i czystości w mieście, pomimo najlepszych chęci Rady miejskiej i pomimo ciągłych usiłowań Magistratu, nie jest jeszcze dotąd odpowiednio potrzebie przeprowadzone. Niestosunkowa do ludności rozległość miasta, niedostateczność funduszów miejskich i nawyknienia mieszkańców, są główną tego przeszkodą. Złośliwe uwagi nieprzyjaznych narodowi naszemu podróżników, które w przysłowia poprzechodziły i niekorzystne porównania naszego miasta z innemi, są tem dla nas boleśniejsze, iż im słuszności zaprzeczyć niemożemy, boć trudno ukryć, że ulice miasta nie są jeszcze należycie czyszczone i skrapiane, że w lecie tumany kurzu roztaczają się po drogach miasto okalających, że niemówiąc już o podwórzach domów, które z małemi wyjątkami do obór folwarcznych są podobne, facyaty większej części domów są brudne i obszarpane, a jeżeli gmina na swe usprawiedliwienie może powiedzieć, iż stare i nierówne bruki, które w dziedzictwie odebrała należycie zamieść się nie dadzą, że kamień wapienny, który dopiero niedawno do brukowania ulic i szutrowania dróg używać zaprzestano, jako zbyt miękki, dużo kurzu przysparza, że żądania nasze, aby straż policyjna niepozwalała furom

śmiecącym wyszukiwać najkrótszych dróg przez najbardziej uczęszczane ulice i popasać furmankom wiejskim po placach publicznych, nieznajdują posłuchu, że nakoniec brak wodociągów, a temsamem dostatecznej ilości wody, niepozwala częstego skrapiania ulic; to na usprawiedliwienie właścicieli domów nic przytoczyć nie można, chyba jednę przy każdej sposobności powtarzaną zwrotkę o wysokości podatków. Gmina czyni wiele, czyni więcej jak jej fundusze czynić dozwalają, i tak utrzymuje 47 ludzi i pięć furmanek do zamiatania ulic, ciągle przynajmuje ludzi do czyszczenia dróg i zmiatania śniegów, co wydatek przeszło 10,000 Zł. reńs. za sobą pociąga. Wybrukowała ona w r. 1868 kostkowemi kamieniami kosztem 6400 Złr. plac przed kościołem N. Panny Maryi i zrobiła chodnik mozajkowy około tego kościoła z docinanego, na cemencie osadzonego wapienia, marmuru i porfiru, który 1731 Złr. kosztował, przebrukowała obrabianym na jednej stronie porfirem, ulice: Wiślną, Teatralną i Wielicką w rozległości 1009 sążni kwadratowych, starego zaś kamienia użyła do przebrukowania ulicy Krakowskiej i Basztowej, oraz zrobienia chodników w ulicy Łobzowskiej, Starowiślnej, Żydowskiej, na Groblach w Krakowskiej, Wolskiej, Basztowej i pod Bernardynami, ułożyła chodniki z płyt porfirowych w ulicach: Wielickiej, Teatralnej, Mostowej i Żydowskiej, słowem: na utrzymanie bruków i dróg w roku 1868 wydała przeszło 32,000 Zł. to jest blisko ósmą część swych dochodów. Z jakiemi zaś trudnościami ma Magistrat do walczenia w przyzwyczajaniu ludności miejskiej do czystości i porządku, to kilkakrotnie w ciągu roku powtarzane ostrzeżenia, aby mury domów zanieczyszczane niebyty, i setki kar pieniężnych za wyrzucanie śmieci i wylewanie nieczystości na ulice najlepszym są dowodem.

Gdzie fundusze miasta na utrzymanie czystości nie wystarczają, tam oczywiście na upięknienie miasta wiele wydawać nie można i całe też nasze usiłowania w tym względzie ograniczają się na usuwaniu bud drewnianych przekupniów z głównejszych ulic i placów, na sprostowaniu ulic przy przebudowaniu domów, i na zasypywaniu i splantowaniu po przed-

mieściach dołów po zburzonych domach pozostatych. Pomimo tak krytycznego położenia finansowego, uporządkowaliśmy, to jest splantowali, chodnikami ciosowemi okolili, wyszotrowali i w gazony ubrali plac przed ratuszem miejskim kosztem blisko 4,000 Złr., zasypali bagnisko Dajworskie i splantowali utworzoną na tem miejscu ulicę, którą mieszkańcy tej części miasta otynkowaniem przed wiekami postawionych domów przystroili, nakoniec przez przepadliste wyboje niziny podbrzeskiej przeprowadziliśmy murowany gościniec.

Choć nie naszym, ale z funduszu przez nas administrowanego a raczej kuratora tego funduszu Radcy miasta Żebrawskiego zasługą w krzewieniu żywych płotów na plantacyach, w powiększeniu liczby wygodniejszych ławek, nakoniec w staran-nem zabezpieczeniu od zadeptania gazonów pochwalić się musimy. Przynajmniej też tym sposobem spłacamy dług wdzięczności nieuczczonemu dotąd żadną widoczną pamiątką twórcy tych publicznych spacerów, których nam słusznie inne miasta zazdroszczą.

Zabiegów naszych w celu odrestaurowania Sukiennic i kosztów, któreśmy w r. 1868 na zakupienie i zburzenie przytykających do nich kramów bogatych, oraz na wybudowanie w jatkach rzeźniczych 20 sklepów dla wyrugowanych z kramów bogatych handlarzy, ponieśli, powtarzać nie będę, bo takowe z ogłoszonego w roku bieżącym sprawozdania komisyi restauracyą zajmującej się dokładnie są wiadome.

DZIAŁ IX.

Majątek gminny.

W sprawozdaniu z roku przeszłego zamieściliśmy, że za majątek Gminy, uważamy nie sam dochód kasy miejskiej, ale i liczbę, a głównie zamożność mieszkańców, bo dochody kasy miejskiej uważamy jedynie za środek podniesienia dobrobytu mieszkańców przez utrzymanie porządku prawnego, danie sposobności kształcenia się do przyszłych zawodów, zapewnienie środków uprzyjemnienia życia, usuwanie przeszkód na jakiby rozwój przemysłu i handlu natrafiać mógł, nakoniec przez niesienie ratunku w wypadkach, w których dotknięty nieszczęściem sam sobie poradzić nie może, jestto więcej jak „panem et circenses“ i dla tego też daliśmy dokładny o ile można wykaz nieruchomego majątku miejskiego, rocznych dochodów miejskich, nakoniec wykaz ruchu ludności miejscowej.

W roku 1858 nieruchomy majątek miejski o tyle się powiększył, że jak w poprzednim dziale powiedziano, zostało wybudowanych dwadzieścia dwie jatek dla tych rzeźników, których kramy krupnicy z Sukiennic ustępujący zajęli, i że w obszernej sieni Syndykówki przez przemurowanie zrobiono sklep nowy, dochód miastu przynoszący; majątek zaś obrotowy którego dochód w r. 1867 według zamknięcia rachunkowego za ten rok Złr. 245,874 kr. 84 wynosił, podług

zamknięcia za rok 1868 do niniejszego sprawozdania dołączonego, podniósł się na 271,686 kr. 24½. Podwyższenie to jednak głównie energiczniejszemu egzekwowaniu zaległości z lat dawnych przypisać należy. W miarę też wzrostu dochodów roku ostatniego podniosły się i wydatki, gdyż z sumy 240,639 Złr. 42 kr. z r. 1867 doszły w roku 1868 do kwoty 266,935 Złr. 5½ kr. i inaczej być nie mogło skoro się weźmie na uwagę, że z końcem r. 1867 mieliśmy do zapłacenia 21.254 Złr. 91 kr., które dopiero z dochodów r. 1868 uiszczone zostały. Jakkolwiek zaś, ani otwarciem nowego źródła dochodu w r. 1868, ani jakąś szczęśliwą operacyą finansową poszczycić się niemożemy, jednakowoż gmina z zadowolnieniem powinna przyjąć rezultat działania swych pełnomocników, iż bez nakładania mieszkańcom nowych ciężarów byli w stanie pokryć zwiększające się wydatki, a wyexekwowaniem zaległych należytości wprowadzić ład w zarządzie skarbowym, którego zaniedbanie nawet dla samych kontrybuentów coraz bardziej zadłużających się, szkodliwem było. Że wyexekwowanie dawnych należytości z wielkiemi trudami i przykrościami połączonem było, to zapewne najlepiej ocenią ci Panowie kontrybuenci (a jest ich bardzo wiele), którzy nic nigdy bez doręczenia sobie paletu egzekucyjnego niezapłacili, a po doręczeniu o darowanie kilku krajcarów egzekutnego kilka razy na rok do biura prezydyalnego przychodzili. O tych Panach kontrybuentach niemówię, którzy dopiero wtedy płacą, kiedy sekwestrator kilkunastofuntowy świecznik mosiężny z haku zdejmuje, bo Panowie ci zwykle biegli w rachunkach, wiedzą, że kilkakrotnem obróceniem kapitału kasie miejskiej należnego, wiecej zarobią niż egzekutne i koszta sekwestracyjne wynoszą, a z trudami urzędników wykonawczych z kosztami ich utrzymania i nakoniec z kłopotami kasy miejskiej nigdy się nieliczą.

Ponieważ najenergiczniejsza exekucya tam, gdzie już niema nic albo bardzo mało do wzięcia bez skutku pozostać musi, przeto Rada miejska na posiedzeniu z dnia 10 Grudnia 1868 upoważniła sekcyą skarbową do wyznaczenia komisyi,

mającej się zająć odpisaniem takich zaległości, które według jej uznania ściągnąć się już niedadzą.

Zniesienie uchwałą z dnia 8 Października 1868 opłaty kamelaryjnej rocznie Złr. 2,258 wynoszącej, uwolniło ludność starozakonną od daniny, którą choć niesłusznie ale zawsze jako podatek wyznaniowy uważała. Ubytek ten tem łatwiej fundusz miejski zniesie, że go od lat wielu pomimo tytułu do poboru, niepobierał.

Spodziewać się należy, że zdane przez Radę na Prezydenta miasta starania o podniesienie dochodu z akcyzy, której dzierżawa z końcem 1869 kończy się, przyniosą miastu te korzyści na które od lat kilku się oglądała.

Sprawa ta znajduje się w stadium rokowań z których przebiegu nateraz jeszcze sprawa zdaną być nie może.

Z dokładnym wykazem ludności dopiero w r. 1870 wystąpić będziemy mogli, ponieważ według najnowszej uchwały Rady państwa, spisy ludności w początku tego roku sporządzone być mają, możemy jednak stanowczo twierdzić, że pomimo przeniesienia władz krajowych do Lwowa ludność miasta naszego się niezmniejszyła. Jeżeli zaś będziemy w stanie oczyścić i upiększić nasze miasto, to można śmiało na to rachować, że przemysłowcy, którzy dotąd pierwsze posterunki swych działań na Galicyą u nas stawiać byli zwykli, obozy główne tutaj pozakładają, i że zamożniejsze familie kraju, Kraków za główną swą siedzibę wybiorą; przeszłość bowiem historyczna miasta, starożytne kościoły, uniwersytet i muzea, nakoniec urocze, a pod względem handlowym korzystne położenie miasta, są ponętami, którym żadne serce polskie oprzeć się nie może, i które każdy umysł spekulacyjny na pierwszy rzut oka dostrzeże.

Z osób obcokrajowych i zamiejscowych, które coraz liczniej na dłuższy pobyt do Krakowa zjeżdzają, a których liczba co rok się zwiększa, 37 familij z królestwa Polskiego i z Księstwa Poznańskiego uzyskało zapewnienie przyjęcia do gminy miasta Krakowa, a pięć familij z innych gmin państwa austryackiego za zezwoleniem Rady miejskiej w księgi stałej ludności

zapisanych zostało. Na skutek zapewnionego przez Radę miejską przyjęcia do gminy tutejszej, otrzymało w r. 1858 dziesięć familij obywatelstwo austryackie, z których

4 familie taksę przyjęcia do gminy po Złr. 50
3 „ „ „ „ „ „ „ 25
2 „ „ „ „ „ „ „ 10

zapłaciła, a jedna familia od zapłacenia taksy przez Radę miejsky uwolnioną została.

Dołączone do niniejszego sprawozdania wykazy obrotu ludności świadczą, że gdy w roku 1867 tylko 360 małżeństw zawartych było, w r. 1868 liczba małżeństw na 468 się podniosła, a przeciwnie liczba dzieci nowonarodzonych z 1858 na 1850 spadła a pomiędzy temi 114 dzieci nieżywo urodzonych. Jedną piątą część dzieci z nieprawego łoża u chrześcian a $^2/_3$ u starozakonnych nienależy brać na karb większej niemoralności pomiędzy ostatniemi panującej, lecz przyczyny upatrywać potrzeba w niezachowaniu przez ostatnich przepisów prawa pod względem zawierania małżeństw wydanych. Ekonomiści, którzy z obawą przeludnienia świata w przyszłość patrzą, uspokoją się po przejrzeniu wykazów śmierci, bo się dowiedzą, że co śmierć w jednym roku oszczędziła, to w drugim z procentem wybiera i że tylko małe różnice na nadzwyczajne wypanki powietrza, głodu i wojny zostawia.

I tak, gdy w r. 1867 w Krakowie tylko 966 osób, a między temi 470 dzieci do lat pięciu pochowaliśmy to w r. 1868, pomimo żeśmy żadną epidemią nawidzeni niebyli, zanieśliśmy na miejsce wiecznego spoczynku aż 1114 osób, a między temi 584 dzieci.

Przeniesienie Władz krajowych do Lwowa, niezostało wprawdzie bez wpływu na stosunki zarobkowe mieszkańców miasta naszego, jak to cyfra podatków i liczba kontrybuentów wykazuje, albowiem podatek czynszowy domowy, który w roku 1867 w sumie 178,888 był wymierzony, zmniejszył się w r. 1868 na 168,080 a przeciwnie zaległość w tym podatku z kwoty 99,316 wzrosła na 114,666 Złr.

Podatek zarobkowy wprawdzie podniósł się z 22,542 Zł. na 26,440 Złr. a dochodowy z 15,935 Złr. na 21,957 Złr.; jednakże liczba kontrybuentów pierwszego, spadła z 2,186 Złr. na 2,148 Złr. a drugiego z 980 Złr. na 670 Złr., i zaległości w pierwszym z 8,527 Złr. na 14,180 Złr. a w drugim z 10,526 na 13,110 Zł. się podniosły.

Nie samo jednak przeniesienie Władz krajowych, zdaniem naszem, jest powodem tego niekorzystnego rezultatu, z cyfry podatkowej i liczby kontrybuentów wyprowadzonego; bo jeżeli w podatku czynszowo-domowym, chwilowe spadnięcie czynszów wyjazdem kilkuset familij mogło być spowodowane, to zmniejszająca się liczba kontrybuentów podatku zarobkowego i dochodowego, a wzrost zaległości tych obydwóch podatków mogły powstać z nierozważnego korzystania z wolności przemysłowej przez ludzi w rzemiośle niewykształconych i z przewagi jaką zamożniejszy lub lepszego kredytu używający przemysłowiec nad uboższym wywiera, i w epoce w której asocyacya kapitału asocyacyę pracy wyprzedziła, wywierać musi. Wytrwałość jednak w pracy, rozbrat z marzeniami nagłych wzbogaceń, banki użyczające pożyczek na kredyt osobisty i ciągłe wystawy wspólne produktów przemysłu, potrafią z czasem wyzwolić pracę z pod przewagi kapitału, czego sobie z serca życzymy.

Zamknięcia rachunkowe

funduszu gminy kr. gł. miasta Krakowa 1868.

tojest od d. 1 Stycznia 1868 r. do d. 31 Grudnia 1868 r.

Rubryka		Złr. w. a.	centy
	Przychód.		
	Reszta kasowa z końcem Grudnia 1867 r.	12745	44½
	Majątek obrotowy.		
	DZIAŁ I. *Dochody zwyczajne.*		
I.	Z gruntów miejskich za obrębem rogatek	1351	93½
II.	Z gruntów miejskich w obrębie rogatek.	1899	15½
III.	Czynsze z domów i pomniejszych nieruchomości miejskich .	8620	29½
IV.	Czynsze z jatek rzeźniczych .	3717	61
V.	„ ziemne	936	76½
VI.	„ z kramów prywatnych i placów	3204	9½
	Zniesienie . .	32475	30

Rubryka		Złr. w. a.	centy
	Z przeniesienia . .	32475	30
	DZIAŁ II. *Dochody z praw wyłącznych i zakładów miejskich.*		
VII.	Z rzezalni i od bicia bydła . .	5773	5
VIII.	Z myta rogatkowego	32500	—
IX.	Z wagi miejskiej	342	90
X.	Opłata od wyrobu miodu . .	2500	—
XI.	Część przypadająca na dochód miasta z opłat konsumpcyjnych	101456	—
XII.	Część przypadająca na dochód miasta od wyrobu piwa . .	7525	25½
XIII.	Z łazienek na Wiśle	111	—
XIV.	Z bud jarmacznych	2112	28
	DZIAŁ III. *Taksy i opłaty prawne.*		
XVII.	Taksy za przyjęcie do gminy .	500	—
XVIII.	Opłaty za konsensa	14084	87½
	Taksy za odpisy z dawnych aktów stanu cywilnego	2	50
XX.	Opłata pokładnego	283	41½
XXI.	Opłaty od zabaw publicznych, muzyk i t. p.	944	—
XXII.	Opłaty za znaczki od psów . .	107	50
XXIII.	Egzekutne	789	50
XXIV.	Kary administracyjne	1172	78
XXV.	DZIAŁ IV. Odsetki od kapitałów	4958	52½
XXVI.	DZIAŁ V. Częściowe wynagrodzenie za kwatery dla wojska	13484	18½
XXVII.	Zwroty wydatków rzeczywistych	1238	51
XXVIII.	Przygodne dochody	7351	42½
XXIX.	Nieprzewidziane dochody . .	5276	86½
	Dodatek od czynszów z mieszkań	19370	5
	Zniesienie . .	254359	91½

Rubryka		Złr. w. a.	centy
	Z przeniesienia . .	254359	91½
	Zaliczki zwrócone	17837	7
	Suma przychodów majątku obrotowego	272196	98½
	Majątek zakładowy.		
	Reszta kasowa z końcem Grudnia 1867 r. w papierach . .	110479	5
II.	Cena wykupna za sprzedane grunta miejskie	805	5
	Za groby i nagrobki	1321	2½
III.	Cena wykupna ziemnych czynszów i t. p. w gotówce . 56 Złr. 51 kr.		
	w papierach 1700 „ —	1756	51
	Suma przychodów majątku zakładowego	114361	63½
	Ogólny przychód majątku obrotowego wraz z przychodem majątku zakładowego, ...	386558	62
	a mianowicie:		
	w gotówce złr. 274379 kr. 57		
	w papierach „ 112179 „ 5		
	Rozchód.		
	Majątek obrotowy.		
	DZIAŁ I. Wydatki zwyczajne.		
	I. Zarząd główny.		
I.	Płace i zasługi	28586	43
II.	Dodatki do płacy	9918	75½
III.	Deputata	436	18
	Zniesienie . .	38941	36½

Rubryka		Złr. w. a.	centy
	Z przeniesienia . .	38941	36½
IV.	Płace nieetatowe z dodatkiem	2793	33½
V.	Płace dzienne	6923	—
VI.	Koszta podróży	291	5
VII.	Wynagrodzenia	1410	—
VIII.	Zapomogi	1157	—
IX.	Koszta kancelaryjne	4891	10
X.	Emerytury urzędników i wdów po urzędnikach	1249	56
XI.	Zaopatrzeaia i dary z łaski . .	177	96
XII.	Alimentacye	139	92
	2. Zarząd nieruchomości miejskich.		
XIII.	Utrzymanie wikli	65	50
XIV.	Budynki miejskie	2619	73
XVI.	Utrzymanie zegarów	253	25
XVII.	Studnie publiczne	1774	27
	3. Utrzymanie zakładów miejskich.		
XVIII.	Komisaryaty dzielnic miejskich	3319	83
XIX.	Areszta miejskie	1332	44
XX.	Urzędy zdrowia	7538	16½
XXI.	Komisaryat targowy	2710	1
XXII.	Waga miejska	700	82
XXIII.	Łazienki na Wiśle	136	70
XXIV.	Budy jarmaczne	118	77
XXV.	Straż ogniowa	11178	70½
XXVI	Pociągi miejskie	5530	51
XXVII.	4. Budowa i czyszczenie kanałów	8526	32
	Zniesienie . .	103779	31

Rubryka		Złr. w. a.	centy
	Z przeniesienia . .	103779	31
XXVIII.	5. Budowa i utrzymanie dróg, mostów, bruków i chodników	35568	50½
XXIX.	6. Oświetlenie miasta . . .	21757	3½
XXX.	Czyszczenie miasta . . .	3267	99
XXXI.	7. Upiększenie miasta . . .	3573	83½
XXXII.	8. Dodatek na utrzymanie kościołów	100	12
XXXIII.	Szkoły	6639	38
XXXIV.	9. Dobroczynność	10101	79
XXXV.	10. Czynsze z najętych domów	416	—
XXXVI.	11. Procenta od kapitałów dłużnych	707	90
	12. Ciężary publiczne:		
XXXVII.	Podatki skarbowe	4752	92
XXXVIII.	Dodatek na utrzymanie c. k. straży policyjnej	7314	41
XXXIX.	Spis ludności i pobór wojskowy	663	80
XL.	Wynagrodzenia dla egzekwentów	130	—
XLI.	Wydatki kwaterunkowe . .	19135	55
XLII.	13. Wydatki przygodne . . .	10721	7½
XLIII.	Na umorzenie kapitałów dłużnych	699	72
XLIV.	Nieprzewidziane wydatki .	3558	39½
XLV.	Nadzwyczajne wydatki . .	14883	46
	Zaliczki dane	13973	99½
	Zwrot powziętych zaliczek . .	5700	60½
	Suma wydatków majątku obrotowego	267445	79½

Rubryka		Złr. w. a.	centy
	Z przeniesienia . .	267445	79½
	Suma wydatków majątku zakładowego	—	—
	Ogólny wydatek tak majątku obrotowego, jako i zakładowego	267445	79½
	A że ogólne przychody wynoszą	386558	62
	Pozostaje z d. 31 Grudnia 1868 r. reszta kasowa	119112	82½
	a mianowicie: w gotówce złr. 6933 kr. 77½		
	w papierach „ 112179 „ 5		

Wykazana reszta kasowa w papierach publicznych składa się:

z obligacyj indemnizacyjnych w ogólnej kwocie 59587 złr. 50 c.
z pożyczki loteryjnej z r. 1860 „ „ 5000 „ „
z listów zastawnych królestwa Polskiego w ogólnej kwocie złp. 84000 a na monetę austr. 21000 „ „
z akcyj banku hypotecznego galicyjskiego . 20000 „ „
z listów zastawnych galicyjskich . . . . . 1700 „ „
z książeczek kasy oszczędności krakowskiej 2069 „ 52
z kapitałów hypotecznych . . . . . 2822 „ 3

w ogólnej kwocie . 112179 złr. 5 c.

Wykaz zawartych małżeństw.

	w roku 1867					w roku 1868					w porównaniu z r. 1867 w r. 1868 małżeństw	
	wyznania					wyznania						
	rzymsko-katolickiego	grecko-katolickiego	ewangielick.	mojżeszow.	razem	rzymsko-katolickiego	grecko-katolickiego	ewangielick.	mojżeszow.	razem		
	ilość małżeństw					ilość małżeństw					więcej	mniej
Ze zaślubionych mężczyzn:												
było w wieku do 24 lat włącznie	27	—	—	30	57	20	—	—	20	40	—	17
od 25 — 30 „ „	131	—	2	16	149	179	4	2	12	197	48	—
31 — 40 „ „	154	5	2	10	171	170	10	3	4	187	16	—
41 — 50 „ „	26	5	—	1	32	30	1	—	2	33	1	—
51 — 60 „ „	18	1	—	1	20	6	—	—	—	6	—	14
po 60 latach	4	—	—	—	4	4	1	—	—	5	1	—
Suma .	360	11	4	58	433	409	16	5	38	468	66	31
Ze zaślubionych kobiet:												
było w wieku do 20 lat włącznie	33	—	—	17	50	34	2	1	12	49	—	1
od 21 — 24 „ „	59	—	2	16	77	77	3	—	14	94	17	—
25 — 30 „ „	121	1	1	21	144	140	3	1	8	152	8	—
31 — 40 „ „	105	7	1	4	117	113	7	3	3	126	9	—
41 — 50 „ „	36	3	—	—	39	42	—	—	1	43	4	—
po 50ciu latach	6	—	—	—	6	3	1	—	—	4	—	2
Summa .	360	11	4	58	433	409	16	5	38	468	38	3
Co do stanu zaślubieni:												
obydwoje wolnego stanu	288	8	1	55	352	354	14	5	33	406	54	—
oboje wdowiego	10	1	1	—	12	9	1	—	2	12	—	—
wdowcy z kobietami wolnego stanu .	44	2	2	2	50	31	—	—	3	34	—	16
wdowy z mężczyznami „ „ .	18	—	—	1	19	15	1	—	—	16	—	3
Summa	360	11	4	58	433	409	16	5	38	468	54	19

Przyjąwszy liczbę ludności w okrągłej summie 40,000, a z tych starozakonnych 15,000 zaś 25,000 na wszystkie inne wyznania, przypadnie jedno małżeństwo:
u starozakonnych na 395 dusz
u reszty wyznań na 58 dusz
czyli w ogólnem przecięciu na 86 dusz.

w liczbie wykazanych małżeństw było mieszanych

1867 r.		1868 r.	
małżonek	małżonka	małżonek	małżonka
rzym. katol. 2 ewan. 1	ewangiel. 1	rzym. katol. 1 ewan. 4	ewan. 4 rzym. katol. 1

Rozwiązanie małżeństwa

wyznania	1867 r. przez śmierć	1867 r. przez rozwód i uniew.	1868 r. przez śmierć	1868 r. przez rozwód i uniew.
rzymsko-katolickiego	114	1	120	1
„ greckiego .	2	—	1	—
ewangielickiego . .	—	—	—	1
mojżeszowego . .	63	—	27	—
Razem .	179	1	148	2

Wiek

wyznania	1867 r. najmłodszy małżonka	1867 r. najstarszy małżonka	1867 r. najmłodszy małżonki	1867 r. najstarszy małżonki	1868 r. najmłodszy małżonka	1868 r. najstarszy małżonka	1868 r. najmłodszy małżonki	1868 r. najstarszy małżonki
rzymsko-katolick.	20	64	13	60	21	73	16	55
„ greckiego	31	55	27	45	27	66	17	51
ewangielickiego	24	20	20	30	24	39	19	40
mojżeszowego	18	52	17	40	17	49	15	43

Wykaz dzieci urodzonych.

według wyznań		żywo: z prawego łoża: chłopcy	dziewczęta	razem	z tych bliźnięta: 2 chł.	1 chł. 1 dzie	2 dzie	żywo: z nieprawego łoża: chłopcy	dziewczęta	razem	z tych bliźnięta: 2 chł.	1 chł. 1 dzie	2 dzie	razem żywo urodzonych: chłopcy	dziewczęta	razem	nieżywo: z prawego łoża: chłopcy	dziewczęta	razem	z tych bliźnięta: 2 chł.	1 chł. 1 dzie	2 dzie	z nieprawego łoża: chłopcy	dziewczęta	razem	z tych bliźnięta: 2 chł.	1 chł. 1 dzie	2 dzie	razem nie żywo urodzonych: chłopcy	dziewczęta	razem	Ogółem żywo i nieżywo urodzonych: chłopcy	dziewczęta	razem
rok 1867.	rzymsko-katolickiego	402	414	816	2	2	2	112	110	222	2	2	2	514	424	1038	28	16	44	—	—	2	14	11	25	—	—	—	42	27	69	551	551	1107
	„ greckiego	3	3	6	—	—	—	2	—	2	—	—	—	5	3	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	3	8
	ewangielickiego	8	4	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8	4	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8	4	12
	mojżeszowego	104	113	217	—	—	—	244	265	509	—	8	6	348	378	726	—	1	1	—	—	—	2	2	4	—	—	—	2	3	5	350	381	731
	Summa	517	534	1051	2	2	2	358	375	733	2	10	8	875	909	1784	28	17	45	—	—	2	16	13	29	—	—	—	44	30	74	919	939	1858
rok 1868.	rzymsko-katolickiego	404	376	780	2	4	6	105	105	210	—	2	6	509	481	990	19	17	36	—	2	—	16	10	26	—	2	—	35	27	62	544	508	1052
	„ greckiego	6	1	7	—	—	—	1	—	1	—	—	—	7	1	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7	1	8
	ewangielickiego	13	8	21	—	—	—	—	—	—	—	—	—	13	8	21	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	13	8	21
	mojżeszowego	136	119	255	2	—	—	260	244	504	—	6	2	396	363	759	5	1	6	—	—	—	3	1	4	—	—	—	8	2	10	404	365	769
	Summa	559	504	1063	4	4	6	366	349	715	—	8	8	925	853	1778	24	18	42	—	2	—	19	11	30	—	2	—	43	29	72	968	882	1850
z porównania r. 1867 i 1868	w r. 1868 więcej	42	—	12	2	2	4	8	—	—	—	—	—	50	—	—	—	1	—	—	2	—	3	—	1	—	2	—	—	—	—	49	—	—
	w r. 1868 mniej	—	30	—	—	—	—	—	26	18	2	2	—	—	56	6	4	—	3	—	0	2	—	2	—	—	—	—	1	1	2	—	57	8

Stosunek wszystkich 1850, urodzonych do ogólnej ludności 40000 . . jak 4.62 : 100 czyli jak 1 : 21.
starozakonnych 769, „ „ „ „ 40000 . . „ 1.92 : 100 „ „ 1 : 52.
reszty wyznań 1081, „ „ „ „ 40000 . . „ 2.70 : 100 „ „ 1 : 37.
szczegółowo u starozakonnych . „ 5.01 : 100 „ „ 1 : 20— u reszty wyznań . . „ 4.32 : 100 czyli jak 1 : 23.

Z porównania urodzin co do płci okazuje się: że chłopców urodziło się o 86 więcej od dziewcząt to jest o 10% więcej.

W ogóle urodziło się w r 1868 mniej o 8 dzieci niż w r. 1867.

Biorąc jednak wzgląd na wyznania, urodziło się w r. 1868 u starozakonnych . więcej 38 dzieci u reszty wyznań mniej 46 dzieci.

Z urodzonych dzieci jest u starozakonnych $^1/_3$ część z prawego łoża a $^2/_3$ części z nieprawego łoża
u reszty wyznań $^4/_5$ „ „ „ a $^1/_5$ „ „ „

Czyli u starozakonnych jedno dziecię z nieprawego łoża przypada na 30 dusz.
u reszty wyznań „ „ „ „ „ „ 106 „

W liczbie jednak dzieci starozakonnych z nieprawego łoża, największa część jest dzieci rodziców, nie według przepisów prawa cywilnego zaślubionych. — W r. 1868 zmniejszyła się liczba dzieci z nieprawego łoża, u reszty wyznań (oprócz żydów) o 11 dzieci, u starozakonnych takaż sama liczba jak w r. 1867.

Stosunek wszystkich żywo urodzonych do nieżywo urodzonych w ogóle jak 100 : 0.040 czyli jak 25 : 1.
W szczególe co do wyznań (u starozakonnych . „ „ 100 : 0.013 „ „ 76 : 1.
u reszty wyznań . „ „ 100 : 0.060 „ „ 16 : 1.

Stosunek wszystkich żywo urodzonych z prawego łoża, do wszystkich nieżywo urodzonych z prawego łoża w ogóle jak 100 : 0.039 czyli jak 25 : 1
w szczególe co do wyznań (u starozakonnnych w ogóle jak : 100 : 0,044 „ „ 38 : 1
u reszty wyznań „ „ 100 : 0.023 „ „ 22 : 1

Stosunek wszystkich żywo urodzonych z nieprawego łoża do wszystkich nieżywo urodzonych z nieprawego łoża jak 100 : 0.042 „ „ 23 : 1
w szczególe co do wyznań (u starozakonych jak 100 : 0.008 „ „ 127 : 1
u reszty wyznań jak 100 : 0.123 „ „ 58 : 1

Wykaz śmiertelności.

Umarło	rok 1867										rok 1868										Z porównania roku 1867 z rokiem 1868, w r. 1868			
	rzymsko-katolick.		rzymsko-greckiego		ewangie-lickiego		mojżeszo-wego		Razem		rzymsko-katolick.		rzymsko-greckiego		ewangie-lickiego		mojżeszo-wego		Razem		więcej		mniej	
	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet
Od urodzenia do 5 lat włącznie . .	143	131	1	1	2	1	109	82	255	215	187	155	1	1	2	—	129	109	319	265	64	50	—	—
od 6 lat do 10 „ . .	12	10	—	—	—	—	7	4	19	14	15	14	—	—	—	—	11	11	26	25	7	11	—	—
„ 11 „ „ 20 „ . .	6	15	—	—	—	—	9	7	15	22	12	16	—	—	—	—	5	7	17	22	2	—	—	—
„ 21 „ „ 30 „ . .	26	18	—	—	1	1	5	6	32	25	15	36	1	—	—	—	14	11	30	47	—	22	2	—
„ 31 „ „ 40 „ . .	28	30	—	1	1	—	6	11	35	42	24	13	—	—	—	—	15	6	39	19	4	—	—	23
„ 41 „ „ 50 „ . .	31	18	1	—	1	—	10	7	43	25	35	19	—	1	1	—	19	13	55	33	12	8	—	—
„ 51 „ „ 60 „ . .	28	27	—	—	—	—	11	8	39	35	23	23	—	—	2	1	18	7	43	31	4	—	—	4
„ 61 „ „ 70 „ . .	12	22	—	—	1	1	14	12	27	35	25	29	—	—	2	—	14	13	41	42	14	7	—	—
„ 71 „ „ 80 „ . .	10	19	—	—	1	1	12	8	23	28	14	24	1	—	—	—	9	7	24	31	1	3	—	—
„ 81 „ „ 90 „ . .	8	14	—	—	—	—	4	7	12	21	8	10	—	—	1	—	4	6	13	16	1	—	—	5
„ 91 „ „ 100 „ . .	1	2	—	—	—	—	—	—	1	2	1	3	—	—	1	—	—	1	2	4	1	2	—	—
po stu latach	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
w niewiadomym wieku życia .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Summa . .	306	306	2	2	7	4	187	152	502	464	359	341	3	2	9	1	238	191	609	535	110	103	3	32
									966										1144		213		35	

W r. 1863 śmiertelność powiększyła się w ogóle o 178, z tych u dzieci do 5 lat włącznie o 114, od 6 lat wieku o 64.

Co do wyznań w szczególe { u starozakonnych od 5 lat wieku o 47, od 6 lat wieku o 43.
u reszty wyznań „ „ o 67, „ „ o 21.

Stosunek śmiertelności w ogóle, do ludności w ogóle, jak 1 : 72.

Co do wyznań w szczególe { u starozakonnych . . jak 1 : 79.
u reszty wyznań . . jak 1 : 45.

Śmiertelność mężczyzn w r. 1868 od lat 6 wieku, porównana ze śmiertelnością kobiet w r. 1868 od lat 6 w ogóle większa o 20 mężczyzn, co czyni blisko 7%.

W szczególe co do wyznań { u starozakonnych o 27 mężczyzn co czyni 33%.
u reszty wyznań o 7 „ mniej co czyni 4%

Śmiertelność w ogóle do urodzin ma się . . . jak 1 : 1·61.

W szczególe co do wyznań { u starozakonnych . „ 1 : 1·3.
u reszty wyznań . „ 1 : 1·81.

Najwięcej wypadków śmierci po 6 latach w ogóle było od 41 do 50 lat wieku.

W szczególe co do płci { u mężczyzn od 41 do 50 „ „
u kobiet . od 61 do 70 „ „

W szczególe co do wyznań
- u starozakonnych { u mężczyzn od 41 do 50.
u kobiet . od 41 do 50 i od 61 do 70.
- u reszty wyznań { u mężczyzn od 41 do 50.
u kobiet . od 21 do 30.

Najstarszy zmarły była kobieta lat 98, w Parafii Wszystkich Świętych w miesiącu Sierpniu.

Wykaz śmiertelności dzieci

(z wyłączeniem nieżywo urodzonych).

IV.

	rzymsko-katolickiego				rzymsko-greckich				ewangielickiego				mojżeszowego				Razem			
	z prawego łoża		z niepraw. łoża		z prawego łoża		z niepraw. łoża		z prawego łoża		z niepraw. łoża		z prawego łoża		z niepraw łoża		z prawego łoża		z niepraw. łoża	
	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt
R. 1867:																				
w miesiącu 1szym .	28	26	13	9	—	1	—	—	2	1	—	—	44	21	—	—	84	49	13	9
„ 2gim .	12	4	5	2	1	—	—	—	—	—	—	—	8	1	—	—	21	5	5	2
„ 3cim .	6	6	1	2	—	—	—	—	—	—	—	—	6	3	1	—	12	9	2	2
od 4 do 6 miesięcy	15	19	1	3	—	—	—	—	—	—	—	—	11	10	—	—	26	29	1	3
„ 7 „ 9 „	10	15	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	9	9	—	—	19	24	—	2
„ 10 „ 12 „	7	8	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	13	9	—	—	20	17	1	1
„ 13 „ 18 „	14	8	1	2	—	—	—	—	—	—	—	—	6	5	—	—	20	13	1	2
„ 19 miesięcy do 2 lat	8	6	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	4	8	—	—	12	14	—	1
w 3cim roku .	8	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	6	—	—	12	14	—	—
w 4tym roku .	3	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	6	—	—	6	12	—	—
w 5tym roku .	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	7	—	—
Summa . .	121	109	22	22	1	1	—	—	2	1	—	—	108	82	1	—	232	193	23	22
																	470			
R. 1868:																				
w miesiącu 1szym .	41	28	14	6	1	—	—	—	1	—	—	—	34	20	25	18	77	48	39	24
„ 2gim .	9	8	4	2	—	—	—	1	—	—	—	—	4	2	1	1	13	10	5	4
„ 3cim .	12	4	1	5	—	—	—	—	—	—	—	—	3	1	3	3	15	5	4	8
od 4 do 6 miesięcy	13	14	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	10	7	15	15	13	7
„ 7 „ 9 „	13	12	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2	5	3	5	15	17	5	6
„ 10 „ 12 „	5	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	7	7	7	18	7	7
„ 13 „ 18 „	19	14	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	3	—	9	11	23	14	10	11
„ 19 miesięcy do 2 lat	9	10	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	4	5	9	14	5	5
w 3cim roku .	13	12	4	3	—	—	—	—	—	—	—	—	1	3	3	6	14	15	7	9
w 4tym roku .	7	9	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	3	1	5	2	10	10	5	3
w 5tym roku .	12	9	4	1	—	—	—	—	—	—	—	—	4	4	1	1	16	13	5	2
Summa . .	153	136	34	19	1	—	—	1	2	—	—	—	58	43	71	66	214	179	105	86
																	584			
z porówn. r. 1867 z 1868 okazuje się w r. 1868:																				
więcej . . .	32	27	12	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	70	66	—	—	82	64
mniej . . .	—	—	—	3	—	1	—	—	—	1	—	—	50	39	—	—	18	14	—	—

W ogóle śmiertelność dzieci powiększyła się w r. 1868 o 114.

W szczególe co do wyznań { u starozakonnych . o 47. / u reszty wyznań . o 67.

Tak w ogólności, jako i wszczególe co do wyznań najwięcej umarło w pierwszym miesiącu życia, a potem od 13 do 18 miesięcy życia.

Stosunek ogólny zmarłych dzieci z prawego łoża do zmarłych dzieci z nieprawego łoża jak 2: 1.

W szczególe co do wyznań { u starozakonnych jak 1: 1·37. / u reszty wyznań „ 3·6: 1.

Ogólny stosunek zmarłych chłopców z prawego łoża do zmarłych dziewcząt z prawego łoża jak 1: 0.83.

W szczególe co do wyznań { u starozakonnych jak 1: 0.74. / u reszty wyznań „ 1: 0.84.

Ogólny stosunek zmarłych chłopców z nieprawego łoża do zmarłych dziewcząt z nieprawego łoża jak 1: 0.82.

W szczególe co do wyznań { u starozakonnych jak 1: 0.93. / u reszty wyznań „ 1: 0 59.

Ogólny stosunek zmarłych chłopców, do zmarłych dziewcząt jak 1: 0.83.

W szczególe co do wyznań { u starozakonnych jak 1: 0.84. / u reszty wyznań „ 1: 0.82.

Ogólny stosunek śmiertelności do ludności jak 2: 137.

W szczególe co do wyznań { u starozakonnych jak 2: 126. / u reszty wyznań „ 2: 144.

Rodzaje śmierci.

	rok 1867										rok 1868										z porównania roku 1867 z rokiem 1868 w r. 1868			
	rzymsko-katolick.		rzymsko-greckiego		ewangie-lickiego		mojżeszo-wego		Razem		rzymsko-katolick.		rzymsko-greckiego		ewangie-lickiego		mojżeszo-wego		Razem		więcéj		mniéj	
	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet
w skutek chorób	296	304	2	2	5	4	187	151	490	461	351	341	3	2	9	1	230	190	593	534	103	73	—	—
samobójstwa	2	—	—	—	1	—	—	—	3	—	1	—	—	—	—	—	1	—	2	—	—	—	1	—
wypadku	8	—	—	—	1	—	—	1	9	1	4	—	—	—	—	—	5	—	9	—	—	—	—	1
zamordowania	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	1	—	2	—	2	—	—	1
wyroku sądu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
niewiadomej przyczyny	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	2	—	—	—	—	—	1	1	3	1	3	—	—	—
Summa	306	306	2	2	7	4	187	152	502	464	359	341	3	2	9	1	238	191	609	535	108	73	1	2
potrąciwszy zmarłych na cholerę	1	—	—		—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—
pozostaje	305	306	2	2	7	4	187	152	501	464	358	341	3	2	9	1	238	191	608	535	108	73	1	2
Szczegółowo co do chorób:																								
Cholera	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—
Inne epidemie	3	2	—	—	—	—	—	—	3	2	6	10	—	—	—	—	—	—	6	10	3	8	—	—
Chrosty	4	11	—	—	—	—	1	2	5	13	43	50	—	—	—	—	4	2	47	52	42	39	—	—
							dzieci	matki			chłop	m. 3						mat.		mat. 5		matek		dziewcz.
Poród trudny	—	6	—	—	—	—	1	1	1	7	4	dz. 5	—	—	—	—	—	2	4	dz. 5	3	4	—	2
Inne choroby	288	285	2	2	5	4	185	148	480	439	297	273	3	2	9	1	226	186	535	462	55	23	—	—
Summa	296	304	2	2	5	4	187	151	490	461	351	341	3	2	9	1	230	190	593	534	103	74	—	2

Samobójstwa dokonane w r. 1868. 1 katolik, mężczyzna, lat 42, powiesił się — przyczyna melancholia.
1 starozakonny, mężczyzna, lat 23, zastrzelił się — przyczyna niewiadoma.

